Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 237. — ROK XXXVIII.

PIĄTEK

4 WRZEŚNIA 1931.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKÓW, ULICA ŚW. KRZYŻA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa pols. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Koniec dyktatury w Jugosławji.

To, co pomieszczone obok telegramy donoszą z Belgradu, brzmi prawdziwie sensacyjnie ,a rzuca ciekawe światło na życie wewnętrzne w Jugosławji i kierujące niem siły.

W dniu 6 stycznia 1929 r. dokonał się w Belgradzie królewski zamach stanu. I przez lat dwa i pół rządził król Aleksander bez parlamentu, po dyktatorsku, nie pytając ludności o zdanie i nie licząc się z opinją kraju. — W dniu 2 września 1931 r. zaś dobrowolnie, bez nacisku z zewnątrz, nieprzymuszony przez ulicę, podpisuje akt przywracający krajowi demokratyczny ustrój i instytucję parlamentaryzmu.

Nieznane są jeszcze szczegóły tej dramatycznej chwili. Nieznane są także nowe prawa, zagwarantowane przez króla w nadanej świeżo konstytucji. Są to jednak rzeczy uboczne, jest to tylko tło obrazu. Uwagę naszą przykuwa sam obraz, samo zdarzenie i jego bohater.

Znaliśmy króla Aleksandra jako dzielnego i mężnego żołnierza. Pamiętamy, jak ustępując coraz dalej na południe przed wojskami mocarstw centralnych znalazł się w położeniu prawie bez wyjścia i zmuszony był już w Albanji wysłuchać rady przedstawiciela Ententy, by opuścił kraj ojczysty i z walki się wycofał. Jego odpowiedź wówczas dana przypomina najpiękniejsze wzory patrjotycznego i rycerskiego ducha.

„Ostatni — powiedział — opuszczę ten kraj".

Że tę samą tężyznę ducha i zdolność do decyzji zachował w czasie pokoju, dowiódł dzień 6 stycznia 1929 r., kiedy się odważył wejść na drogę dyktatury...

Z tej strony był znany król Aleksander. Nie znaliśmy go jednak z drugiej strony; nie znaliśmy go jako przewidującego i ostrożnego polityka. Cenny ten dla ukoronowanego władcy przymiot objawił onegdaj, zrozumiawszy, że dalsze trwanie dyktatury naraża na szwank przyszłość państwa. Odbiera mu bowiem zaufanie zagranicy, tak mu potrzebne teraz w okresie starań o pożyczkę we Francji, a masy ludności trzyma w obojętności na sprawy państwa.

Decyzja królewska, jako dowód rozumu politycznego, tem bardziej zasługuje na podkreślenie, że dyktatura króla Aleksandra może się wykazać pewnemi rezultatami i że jej nic ostatnio nie groziło.

Zaledwie dwa tygodnie upłynęły od uroczystego obchodu 10-lecia panowania króla. Wiatr jeszcze kołysze transparenty ku jego czci na ulicach Belgradu, a ludność jeszcze nie ochłonęła z entuzjazmu, którym się uroczystości odznaczały. Mimo to zrzygnował król z dyktatorskiej władzy i dobrowolnie dzieli się nią z narodem. To podnosi wartość tej decyzji.

Podnoszą ją jeszcze pewne sukcesy dyktatury... Nie była to dyktatura podobna do innych w Europie. Królowi Aleksandrowi szło nie o zniweczenie „zgniłego ustroju", o kopnięcie „gasnącego świata" (jak w pewnym zaprzyjaźnionym z Jugosławją kraju nazwano parlamentaryzm). Jemu szło o rzecz daleko ważniejszą, niż o rozgrywkę ze znienawidzonemi partjami. Chciał przyspieszyć wielkie dzieło zjednoczenia narodu, czemu na przeszkodzie stał parlament, wyczerpujący wszystkie siły na walkę między dwiema partjami: serbską partją radykałów i chorwacką, separatystyczną, partją radiczowców. Parlament, który nie mógł wyjść poza tę rujnującą naród rozgrywkę, rozwiązał i sam się wziął do dzieła. Jednym z pierwszych aktów dyktatorskich był dekret, nadający państwu nazwę: „królestwo Jugosławji" w miejsce dotychczasowej: „królestwo S. H. S." (Serbów, Chorwatów i Słoweńców). A zamierzenia królewskie w tej dziedzinie zostały uwieńczone zadowalającym rezultatem.

Była to może jedna, jedyna, korzyść dyktatury. Dwulecie dyktatury nie przyniosło Jugosławji poważniejszych rezultatów ani w dziedzinie gospodarczej, ani w dziedzinie polityki zagranicznej. Nie mniej jednak postęp w konsolidacji narodu stanowi jej niewątpliwy sukces... Dlaczegóż mimo to zdecydował się król na powrót do demokracji parlamentarnej?

Zwyciężyło w nim przekonanie o bezsilności dyktatury postawionej wobec tak ogromnego zadania, jak walka z kryzysem gospodarczym, który mimo rolniczego charakteru Jugosławji daje się jej mocno we znaki. A wiele do myślenia dać mu musiało to, co się stało na zachodzie Europy: w Hiszpanji i w Anglji, — odstraszający przykład króla Alfonsa, a mądra inicjatywa Jerzego. Pierwszy związał się na śmierć i życie monarchji z dyktaturą. Dlatego musiał ustąpić, a kraj — niestety — zostawić anarchji. Nie posłuchał rad Sanchez Guerry, nie podzielił się z narodem władzą wtedy, kiedy był na to czas; pokutuje za ten upór nie tyle sam, ile nieszczęśliwy kraj... Drugi zaś mając w ręku decyzję w chwili ważnej, nie poszedł na niebezpieczne pomysły faszystowskie, ale cały naród przyzwał do pomocy, zainicjował porozumienie stronnictw i doprowadził do powstania rządu koalicyjnego. W parę dni „opłaciła się" mu ta decyzja... Te dwa przykłady nie mogły nie oddziałać na decyzję króla Aleksandra.

Wypadki w Belgradzie powinny wywrzeć duże wrażenie w świecie. Dowodzą bowiem, że po okresie urodzaju na dyktatury wkraczamy powoli w okres demokracji parlamentarnej. Europa zaczyna rozumieć, że niema lepszego zabezpieczenia przyszłości państwa, jak zgoda narodowa i rząd demokratyczny. Przykład Jugosławji pociągnie następstwa.

Lecz wyrażając radość z powodu decyzji królewskiej, nie możemy się oprzeć pewnej wątpliwości: — czy demokracja jugosłowiańska po dwuletnim okresie dyktatury zdoła udźwignąć ciężar rządów? Czy w tym czasie zrozumiała swe błędy, które zrodziły dyktaturę?

Zanim na to pytanie odpowiemy, stwierdźmy, że — jak wynika z depesz — w jej rękach teraz spoczną losy państwa. Na razie jest wprawdzie okres dopiero likwidacji dyktatury; za nim jednak przyjdzie drugi, okres parlamentaryzmu, — a z nim i odpowiedzialność całego narodu za rządy.

W. Z.

Przywrócenie parlamentaryzmu w Jugosławji.

Belgrad, 3 września. Po 32-miesięcznej dyktaturze królewskiej Jugosławja powróciła do systemu parlamentarnego. Na wczorajszej radzie ministrów, jaka się późnym wieczorem odbyła pod przewodnictwem króla i prezydenta ministrów Żiwkowicza, uchwalona została w zarysach nowa konstytucja, kładąca kres stanowi wyjątkowemu, wprowadzonemu przez króla Aleksandra w dniu 6 stycznia 1929 r. Wówczas król rozwiązał parlament, konstytucję unieważnił i utworzył gabinet wojskowy, jemu tylko podległy. Zarządzenia te podjęte zostały z powodu wzrastającego antagonizmu między Serbami a Kroatami, co doprowadziło w czerwcu 1928 r. do krwawej strzelaniny w Skupsztynie. Już przy wprowadzeniu dyktatury król zapowiedział, że stan ten będzie tylko przejściowy. Obecnie spełnia swoje przyrzeczenie. Nowa konstytucja jugosłowiańska przewiduje parlament dwuizbowy: Izbę deputowanych i senat. Członków Izby wybiera naród na cztery lata na zasadzie ogólnego, bezpośredniego i tajnego prawa głosowania. Parlament zbiera się corocznie 20 października. Członków senatu w połowie wybiera naród, a w połowie mianuje król. — Obowiązującemi językami urzędowemi są: język serbski, chorwacki i słoweński. Państwo nadal pozostaje podzielone na 9 banatów, posiadających obszerną autonomję. Konstytucja gwarantuje wreszcie obywatelom zupełną wolność wyznań, wolność prasy i nietykalność mieszkań.

Manifest króla Aleksandra.

Belgrad, 3 września. Dzisiejszy dziennik urzędowy przynosi manifest króla Aleksandra z okazji zniesienia dyktatury w Jugosławji i powrotu do normalnego ustroju demokratycznego. Król oświadcza, że przy zaprowadzaniu dyktatury powodował się troską o dobro i całość państwa. Sytuacja była wówczas bardzo poważna i cały (?) naród uznał trafność jego decyzji. Dalej król podkreśla zalety i moralną siłę narodu, co umożliwiło mu przejście do ustroju demokratycznego. Nowy ustrój będzie rozbudowany w kierunku, jaki najlepiej odpowiada interesom narodowym. Do tej pracy postanowił dopuścić wszystkie siły całego państwa.

„Wiara w Boga i w szczęśliwą przyszłość Jugosławji — kończy manifest — były dla mnie podnietą dla nadania królestwu nowej konstytucji".

GABINET ŻIWKOWICZA POZOSTAJE.

Belgrad 3 września. W następstwie zmiany ustroju państwowego w związku z wprowadzeniem w życie nowej konstytucji, prezydent ministrów Żiwkowicz złożył królowi dymisję całego gabinetu. Król powierzył mu ponownie misję tworzenia nowego rządu, a na wniosek Żiwkowicza zamianował cały gabinet w dotychczasowym składzie.

Nauczyciele bez pełnych kwalifikacji mogą uczyć.

Warszawa 3. 9. (Telef. wł.). Rada Ministrów zajmowała się sprawą nauczycieli szkół średnich i seminarjów nauczycielskich, którzy z dniem 1 sierpnia stracili prawa nauczania z powodu baku pełnych kwalifikacyj. Na wniosek ministra oświaty postanowiono po raz ostatni przedłużyć o dwa lata prawo nauczania wszystkim tym nauczycielom, których trudno zastąpić. W tym czasie ma każdy z nauczycieli szkół średnich, wchodzących tu w rachubę, postarać się o uzyskanie pełnych praw do nauczania.

NOWY STAROSTA W DROHOBYCZU.

Warszawa, 3. 9. (Telef. wł.) Na miejsce starosty Porębalskiego starostą drohobyckim będzie mianowany p. Emeryk, starosta powiatowy z Miechowa.

O czem piszą inni?...

S. p. Hołówko o ukraińskim terroryźmie.

Prasa rządowa drukuje artykuł o stosunkach polsko-ukraińskich, — napisany przez ś. p. Hołówke na krótko przed śmiercią... Akty ukraińskiego teroru — twierdzi ś. p. Hołówko — są dziełem młodzieży. Ale winę ponosi tu starsze społeczeństwo ukraińskie.

„Przegrało ono w 1918 roku zbrodniczo rozpętaną wojnę z Polską — i nie umie dotychczas wyciągnąć ze swej klęski konsekwencji. A mogą być tylko dwie konsekwencje: albo całkowita negacja państwa polskiego, albo w ramach jego na platformie szczerej lojalności i współpracy z narodem polskim szukanie obrony własnych narodowych interesów. Tymczasem właśnie starsze społeczeństwo ukraińskie postępuje inaczej — formalnie uznaje suwerenność państwa polskiego nad Małopolską Wschodnią — dowodem czego udział w Sejmie i Senacie, ciałach samorządowych, a nawet skargi do Ligi Narodów, bo ta przyjmuje je tylko od tych, którzy uważają siebie za lojalną mniejszość w danem państwie. Faktycznych jednak z tego formalnego stanowiska społeczeństwo ukraińskie nie wyciąga wniosków — gdyż wszędzie w Sejmie, Senacie, instytucjach samorządowych uprawia przedewszystkiem politykę negacji, biernego wyczekiwania na zmianę konjunktury.

Nic dziwnego, że młodzież z taką oportunistyczną polityką pogodzić się nie może — i w rezultacie coraz bardziej odsuwa się od starszego społeczeństwa ukraińskiego — idąc drogą konspiracji, spisków i teroru“.

Sesja sejmu i nowe podatki.

Wszystkie pisma — tak rządowe, jak opozycyjne — donoszą, że rząd porzucił myśl zwołania sesji nadzwyczajnej sejmu, że natomiast sesja budżetowa, którą zaczynano zwyczajnie 31 października, będzie nieco przyspieszona.

„Ten zwrot nastrojów w kołach politycznych — donosi korespondent warszawski „Polonji“ — przypisać należy wielkiemu **wrażeniu, jakie wśród czynników miarodajnych wywołało zamordowanie ś. p. posła Hołówki.** W związku z tem oczekiwać można pewnych niespodziewanych decyzyj, które jednak, jak zawsze, trzymane są w ścisłej tajemnicy niewielkiego grona“.

Natomiast trwają narady nad sytuacją gospodarczą... I tak — według „Polonji“ — przy udziale p. wiceministra Zawadzkiego obradowała „komisja podatkowa“ BB. Na tej naradzie ustalono następujące zasady, których się rząd będzie trzymał:

„1) wyrównanie opodatkowania ludności miast i wsi; 2) **powiększenie liczby obywateli płacących podatki**; 3) nałożenie podatku od t. zw. taksy rejentów, komorników i pisarzy hipotecznych; 4) **podniesienie podatku dochodowego osób**, zarabiających powyżej pewnego minimum“.

„Dwa ostatnie punkty wiążą się z opracowaniem przez komisję rządową planów pomocy dla bezrobotnych. Podwyżka podatku dochodowego dotyczyć ma dochodów powyżej 750 zł. miesięcznie, a przy uposażeniu wyżej 1000 zł. podatek dotychczasowy będzie podwojony. Największego jednak ciężaru, gnębiącego życie gospodarcze, a mianowicie podatku obrotowego, komisja dotąd nie omawiała“.

Oszczędzać, ale — co dalej?

„ABC“ omawiając akcję oszczędnościową rządu, stwierdza, że ta akcja ma jedną wadę:

„**nie wiąże się z żadnym pozytywnym programem zwalczania kryzysu.**

Brak ten działa fatalnie także ze względów psychologicznych. W psychice społeczeństwa istnieje naturalna potrzeba rozumienia mechanizmu walki z kryzysem. Gdy społeczeństwo to nie dostrzega poza oszczędnościami żadnego pozytywnego planu, trudno się dziwić, że rośnie t. zw. kryzys zaufania.

Oszczędności mogą być tylko koniecznym warunkiem i podstawą walki z kryzysem. Sama walka polegać musi na realizowaniu pozytywnego programu uzdrowienia życia gospodarczego. Programu takiego rząd obecny dotychczas nie ujawnił i dlatego coraz więcej ludzi w Polsce będzie stawiało pytanie: **Oszczędzać? — Dobrze. Ale co dalej?**“

Wyrzut, zrobiony przez „ABC“, jest słuszny. Pierwszym i kardynalnym warunkiem celowej akcji oszczędnościowej winno być ustalenie celu, który się chce osiągnąć. Ustalenie go nie jest łatwe. Ale po paru miesiącach narad i konferencyj można już było chyba znaleźć go.

Na marginesie emerytur i redukcji.

Z poważnych kół nauczycielskich otrzymujemy słuszne zupełnie uwagi, będące w związku z obecnemi masowemi redukcjami nauczycieli i przeniesieniami w stan spoczynku. Nietylko Polska, lecz także szereg innych państw w oszczędnościach zaprowadzonych w administracji widzi doraźne wyjście z ciężkiego stanu finansowego. Już sam fakt redukcji tak osobowych, jak i płac budzi zupełnie zrozumiałe rozgoryczenie, zatem należałoby unikać wszystkiego, co rozgoryczenie to wzmaga, tem więcej, że wielu urzędników i nauczycieli nie było przygotowanych na ciosy, jakie na nich niespodziewanie w czasie wakacyj i urlopów letnich spadły.

Dekrety redukcyjne lub emerytalne doręczono im na letniskach, czasem z adresami nie określającymi ich stopnia służbowego, np. wysyłane do kierowników szkół, adresowano jako do nauczycieli, którzy z obawy o redukcje poborów, wahali się dekrety te przyjmować lub zwracali je odnośnym kuratorjom.

Niemniej ważną a bardzo zadrażniającą sytuację sprawą była jakaś zupełnie niezrozumiała dla poszczególnych jednostek i nie praktykowana dotąd forma dekretów, w jakiej wystylizowane były zawiadomienia o przejściu w stan spoczynku po długoletniej, zasłużonej dla państwa i społeczeństwa służbie. Niemniej przykre były wzywania do komisji lekarskiej, poprzedzającej spensjonowanie. Tem przykrzej to wypadało, że takich form dekretowych nigdy dotychczas nie stosowano. Nawet za czasów zaborczych dziękowano odchodzącemu urzędnikowi czy nauczycielowi, czasem przesuwano nawet do wyższego stopnia służbowego, lecz w każdym razie starano się osłodzić tę przykrą a konieczną chwilę dla każdego ustępującego z warsztatu pracy urzędnika.

Uchwały Stow. Chrz. Nar. Nauczycielstwa

Nad sytuacją wytworzoną w szkolnictwie obradował w dniach 24 i 25 sierpnia Zarząd Główny Stow. Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych pod przewodnictwem prezesa p. M. Sicińskiego.

Na podstawie ścisłej analizy całej sytuacji i przeprowadzonej szczegółowej dyskusji, powziął Zarząd Główny uchwały stwierdzające, że poza szkołą pozostanie conajmniej 700.000 dzieci w wieku szkolnym; że zarządzenia oszczędnościowe zmieniają zasadniczo dotychczasową organizację nauczania, obniżając faktycznie stopnie szkół istniejących, a zwłaszcza szkół 7-mio klasowych przez zmniejszenie ilości nauczycieli, pracujących w poszczególnych szkołach.

Zwolnienia stałych sił nie dają efektu oszczędnościowego, lecz przeciwnie podnoszą państwowe wydatki na emerytury, podobnie jak zwolnienia sił kontraktowych zwiększają wydatki funduszu bezrobocia.

Wobec powyższego Zarząd Główny Stow. Chrześc. Nar. Nauczycielstwa wypowiada się przeciw wydanym zarządzeniom i domaga się zwiększenia ilości etatów nauczycielskich conajmniej **o 3.080**, t. j. do wysokości, przewidzianej w budżecie na rok 1931/32, uchwalony przez ciała ustawodawcze przy uwzględnieniu najdalej idących ograniczeń oszczędnościowych.

Ponadto Zarząd Główny zwraca uwagę Ministerstwa W. R. i O. P. i społeczeństwa na **ogromną ilość nauczycieli bezrobotnych**, w szczególności zaś na tysiące oczekujących nieraz po kilka lat beznadziejnie na posadę absolwentów seminarjów nauczycielskich.

Zarząd Główny uważa, że w interesie państwa i narodu należy tych bezrobotnych zająć w szkolnictwie publicznem, względnie w szkolnictwie prywatnem, organizowanem siłami społeczeństwa.

Zarząd Główny poleca Wydziałowi Wykonawczemu zajęcie się rejestracją bezrobotnych sił nauczycielskich i zorganizowaniem dla nich w miarę możności pomocy koleżeńskiej.

Szczególniejszą uwagę poświęcił Zarząd Główny sprawie pomocy dla bezrobotnych, oraz zagadnieniu zapobieżenia wzrostowi analfabetyzmu.

Sylwetka kanclerza Brueninga

Omal nie „żelazny student“. Na froncie wojennym. Początki karjery politycznej. Pierwsze kroki w parlamencie.

Kanclerz niemiecki liczy obecnie lat 46. Jest to wysoki, smukły człowiek z gładką, okrągłą bladą twarzą. Jego profil jest raczej profilem skromnego uczonego a nie męża stanu. Wargi przeważnie zaciśnięte, nieruchome. Za okularami kryją się chłodne oczy, zdradzające wielkie oczytanie. Mowa jego jest delikatna a słowa dobierane. W rozmowie jest miły.

Dr. Henryk Brüning pochodzi z Westfalji gdzie jego dziadek i przodkowie trudnili się rolnictwem. Ojciec sprzedawał w Münsterze wino. Matka pochodzi ze starej rodziny mieszczańskiej. Wychowawcą Brüniga nie był ojciec, ale jego starszy brat, gdyż ojciec zmarł, kiedy młody Henryk liczył zaledwie kilka lat. Bratu też ma do zawdzięczenia swe obszerne wiadomości o zagranicy. Młody Brüning studjował prawa w Monachjum a następnie nauki państwowe w Strassburgu, Münsterze i Bonn. Zajmował się przedewszystkiem problemami społecznemi, filozofją i historją. Z egzaminami zbytnio się nie spieszył; dopiero po siedmiu latach zdawał egzamina, chcąc uzyskać profesurę. Później udał się do Francji a następnie odwiedził brata w Anglji, gdzie wydał pracę pod tytułem „Sytuacja kolei z uwzględnieniem kwestji upaństwowienia tychże“. Stopień doktora uzyskał w 30 roku życia tak, że mówiono o nim jako o „wiecznym studencie“.

Po wybuchu wojny wstąpił Brüning do wojska jako ochotnik, lecz nie został przyjęty. Dopiero w roku 1915 powołany został do armji. Został przydzielony na front i kilka razy był ranny. Kilkakrotnie też awansował, poczem wstąpił do szkoły wojskowej, był komendantem baterji karabinów maszynowych i walczył na niebezpiecznych odcinkach niemieckiego frontu. Sam później w artykułach dziennikarskich przyznał, że wojna wywarła na niego nadzwyczajny wpływ; zahartowane zostało jego ciało i charakter.

Z frontu wprost wkroczył do życia politycznego i już na samym początku karjery politycznej przepowiadano mu świetną przyszłość. Już wtedy nazywano go żartobliwie „kanclerzem Rzeszy“. Działalność polityczną rozpoczął przy boku dra Sonnenscheina, który organizował akcję opieki nad studentami. Następnie wstąpił do centrum katolickiego.

W partji centrowej pracował od roku 1924. W roku 1928 partja wysunęła jego kandydaturę w śląskim okręgu wyborczym, aczkolwiek pochodzi z Westfalji. W parlamencie zdobył sobie szybko wybitne stanowisko. Po kilku miesiącach uważany był za pierwszorzędnego znawcę spraw finansowych. Potrafił zjednać sobie respekt przez swoje niezachwiane stanowisko i upór nawet wobec przeważającego kierunku politycznego. Swego czasu ostro przeciwstawił się planowi Davesa, przyczem krytykę swoją skierował nie tyle przeciwko obcym mocarstwom, ile pod adresem kierowniczych kół politycznych w Niemczech, którym bezustannie zarzucał, że nie potrafią doprowadzić skarbu państwa do należytego porządku. Przeciwstawił się również planowi Younga, uważając, że plan ten zawiera nowe warunki polityczne.

Brüning utrzymuje się przy władzy dzięki poparciu Hindenburga. Prezydent Niemiec ceni kanclerza Brüninga, dopatrując się w nim człowieka, który mało mówi, ale za to kornie spełnia swój obowiązek.

„Wojna domowa“ w Nowym Jorku.

Strzelanina na ulicach Nowego Jorku. — Nocne „polowania“ na przemytników. — Akt oskarżenia przeciw policji. — **Czy można usunąć korupcję?**

(Korespondencja własna)

Nowy Jork, w sierpniu.

Niewiadomo, co bardziej zaważyło na szali: czy siła i organizacja bandytów i przemytników alkoholu („gangsters“ i „racketeers“), czy też nieumiejętna walka z nimi policji. Lecz rozpanoszenie się zbrodniczego elementu w Ameryce przybrało rozmiary tak potężne, iż nikt w największych ośrodkach nie jest pewien ani życia, ani swego mienia. Doszło do tego, że walki uliczne, strzelanina z karabinów maszynowych, odstrzeliwanie się z automobilów na najbardziej ruchliwych ulicach, „modne“ dotąd tylko w Chicago, przerzuciło się do Filadelfji i Nowego Jorku. Prasa nowojorska z przerażeniem zapytuje, czy nie powróciły czasy wojny secesyjnej, gdy obywatele bezkarnie, do siebie nawzajem strzelają, gdy przechodzień w każdej chwili stać się może ofiarą owej bezustannej wojny pomiędzy policją a przemytnikami alkoholu.

Wieloletnią swą bezczynność pragnie nowojorska policja zrehabilitować obecnie drakońskiemi zarządzeniami. Nagle ogarnęła ją wyjątkowa gorliwość w likwidowaniu band przemytniczych. Gdy dawniej nietylko tacy „potentaci“ przemytu jak Jack Diamond lub Al Capone, lecz i drobni „racketeers“ swobodnie krążyli po miastach Ameryki, organizując na oczach policji coraz to nowe „składnice“ alkoholu, lub prowadząc bezkarnie zacięte między sobą walki, wydany zostaje obecnie „cichy rozkaz“ policji, aby przemytników kłaść trupem na miejscu schwytania. Od godziny szóstej wieczór do szóstej rano trwa prawo „wolnego polowania“ na przemytników. Wówczas wyruszają z komisarjatów automobile, załadowane policjantami i uzbrojone w karabiny maszynowe. Co wieczór rozpoczyna się w podejrzanych dzielnicach miasta strzelanina; co wieczór pada kilku ludzi trupem. Czy winni? Czy brali udział w organizacjach przemytniczych? Nie wiadomo. Ale policja pokazuje, że jest czynna. Konstytucyjne „przesądy“, iż nie masz przestępstwa, o ile nie zostało stwierdzone przez sąd, iż nie masz kary pozasądowej, a tembardziej — kary śmierci, usunięte zostały na stronę. W wielu wypadkach nie identyfikuje się nawet zabitych. Nocne „operacje wojenne“ okryte są mrokiem tajemnicy i nie wiadomo nawet, czy prowadzone są celowo, czy też naślep i czy czasami nie mają na celu likwidowania jednych band na korzyść innych, bardziej uprzywilejowanych.

Szef policji nowojorskiej w ten sposób usprawiedliwia wojnę domową na ulicach miasta. „Gangsters“ nas nie oszczędzają. Każdej chwili narażamy swe życie. Wydałem rozkaz: żadnych aresztowań, lecz od razu kulkę w łeb. Przeciwstawimy siłę sile, rewolwer — rewolwerowi, karabin maszynowy — takiemuż karabinowi przeciwników. W walce tej wszystko zależne jest od tego kto pierwszy wystrzeli. Agenci moi nie znają strachu, służba ich wymaga poświęcenia życia. Czyż nie powinni od obrony przejść do ofenzywy?“

Można wierzyć, że policja nowojorska nie zna strachu, ale czy jest uczciwa? Wiele wątpliwości wywołuje w tym względzie już nietylko fama powszechna, lecz urzędowy dokument stanowiący istny akt oskarżenia przeciw amerykańskiej policji. Jest to raport, złożony prezydentowi Hooverowi przez umyślnie powołaną komisję z jedynastu członków pod przewodnictwem senatora Wickershama. Komisja stwierdziła, że policja w Stanach Zjednoczonych jest do cna skorumpowana, że w wielu wypadkach współdziałała z przemytnikami i z podejrzanymi „politykami“. Zależność władz policyjnych od burmistrzów, którzy ze swej strony w okresie wyborów zależni są od wszelkiego rodzaju klik politycznych, będących częstokroć na utrzymaniu u „racketeers'ów“ — oto choroba, gnębiąca amerykańskich stróżów bezpieczeństwa.

Poziom moralny policji obniża się do poziomu klik, dzięki którym komendanci policji doszli do władzy. Jako jedyne wyjście z tej sytuacji, komisja Wickershama zaleca prezydentowi: wstrzymanie stałych zmian personalnych we władzach policji po każdych wyborach, uniezależnienie policji od władz miejskich, stabilizację agentów policyjnych, aby nie musieli obawiać się w każdej chwili wydalenia z pracy, wreszcie usunięcie wszelkiego „politykowania“ z szeregów policji.

M. B.

Skazanie szpiega wojskowego

Wczorajszy numer „Głosu Narodu“ uległ konfiskacie za wiadomość o procesie nowego szpiega wojskowego przed wojskowym sądem doraźnym w Brześciu nad Bugiem. Dziś podajemy tę wiadomość według „Nowego Dziennika“, który miał to szczęście, że konfiskacie nie uległ.

„Dziś, t. j. 2. X. — pisze „Nowy Dziennik“ — zebrał się w Brześciu nad Bugiem wojskowy sąd doraźny, który rozpatrywał sprawę porucznika Humnickiego (czy też Kumnickiego, jak pisze rządowa „Gazeta Polska“), samodzielnego kierownika referatu mobilizacyjnego DOK. w Brześciu nad Bugiem. Por. Kumnicki był kierownikiem tegoż referatu w latach 1926/27 w DOK. Warszawa, gdzie pracował z wielką gorliwością i dla wyróżnienia został przeniesiony na bardziej samodzielne stanowisko do Brześcia. Następca jego w Warszawie został rozstrzelany niedawno major **Demkowski** (w owym czasie był on jeszcze kapitanem). Aresztowanie por. Kumnickiego nastąpiło po dłuższych obserwacjach. Udowodniono mu zdradę tajemnic wojskowych ościennemu państwu.

Por. Kumnickiego aresztowano w Łodzi w poniedziałek i przekazano odnośnym władzom w Brześciu. Razem z nim aresztowano kapitana w stanie spoczynku Rudnickiego. Został on aresztowany w Warszawie. Rudnicki był łącznikiem między Kumnickim a wywiadem państwa ościennego.

Rozprawa przeciwko por. Kumnickiemu toczy się przy drzwiach zamkniętych. Wyrok jeszcze nie został ogłoszony. Sprawa kap. Rudnickiego została przez sąd doraźny wyłączona i przekazana sądowi cywilnemu“.

„Por. Kumnickiego — donosi nieskonfiskowany również „Dziennik Ludowy“ — sąd skazał wczoraj na karę śmierci przez rozstrzelanie. Prezydent nie skorzystał z prawa łaski. Wyrok został dziś rano wykonany“.

Na ziemiach Rzoltei

Pierwszy raid propagandowy polskich lotniczek.

Jak już wczoraj donosiliśmy, w połowie bieżącego miesiąca odbędzie się pierwszy raid propagandowy polskich lotniczek, zorganizowany staraniem Aeroklubu śląskiego, wespół ze śląskim komitetem wojewódzkim L. O. P. P. W raidzie wezmą udział **dwie lotniczki pp. Olszewska i Sikcrzanka** ze Lwowa, które w roku 1929 wyszkolone zostały w pilotażu w Aeroklubie lwowskim. Lotniczki odbędą lot propagandowy dookoła Polski. Pierwsza tego rodzaju impreza polskich pilotek wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie w naszym świecie lotniczym. Stanowić ona będzie niewątpliwie znakomitą propagandę lotnictwa wśród najszerszych rzesz społeczeństwa. Przygotowania do raidu są już w pełnym toku.

Katastrofa lotnicza pod Chodorowem

2 lotników odniosło rany.

We środę wieczorem wydarzyła się pod Chodorowem katastrofa lotnicza, w czasie której odnieśli ciężkie rany mjr. Paleolog, zastępca dowódcy 6 p. lotniczego we Lwowie, oraz mjr. Chaberek, dowódca dywizjonu szkolnego. Maj. Paleolog i mjr. Chaberek przybyli samolotem na inspekcję. Po ukończeniu jej wystartowali do powrotnego lotu w kierunku Lwowa. Wkrótce po starcie samolot uległ katastrofie. Rannych lotników odwieziono na dworzec i pociągiem pospiesznym przywieziono do Lwowa.

„Słowo Polskie” dowiaduje się, że mjr. Chaberek odniósł lżejsze obrażenia, natomiast stan mjr. Paleologa jest ciężki.

Policja pomorska a Akcja Katolicka.

W związku z notatką p. t. „Policja i akcja katolicka“, zamieszczoną w „Pielgrzymie”, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych stwierdza, że nic nie wie o rzekomem wysłaniu do powiatowych komend policji na Pomorzu okólnika w sprawie „Akcji katolickiej“. Zostało zarządzone dochodzenie.

Szkielet pod płytą chodnika.

Niezwykłego odkrycia dokonano w Poznaniu w jednym z domów przy ul. Półwiejskiej. Mianowicie w czasie przeładowywania walców papieru drukarskiego do mieszczącej się w tym domu drukarni pod ciężarem jednego walca usunęła się z trzaskiem tuż pod oknem piwnicy domu płyta na chodniku, a po jej usunięciu ujrzano szkielet mężczyzny w ubraniu. Trup leżał niewątpliwie przez długi czas w tem ukryciu, ponieważ po dotknięciu go szkielet i przykrywające go ubranie zupełnie się rozsypało. Był to trup mężczyzny, który padł ofiarą mordu, ponieważ na czaszce stwierdzono cztery ślady uderzeń.

Obrabowali listonosza, ale ich schwytano

Na drodze Pelplin-Rajkowy w pow. tczewskim napadnięty został przez 3 osobników jadący na rowerze listonosz Strung, który wiózł około 3.000 złotych na wypłatę rent inwalidzkich. Osobnicy ci zadali listonoszowi kilka ran nożem i kamieniami, a następnie zabrali gotówkę i pocztę, poczem zaczęli uciekać. Wszczęty natychmiast pościg doprowadził do ujęcia sprawców napadu.

———ooo———

POGRZEB Ś. P. POSTER. NOWICKIEGO. We środę odbył się w Kołomyji pogrzeb ś. p. posterunkowego Nowickiego, zabitego w czasie napadu na ambulans pocztowy pod Kołomyją. Pogrzeb przybrał cechy wielkiej manifestacji. Trumnę, którą z domu pogrzebowego wynieśli oficerowie policji państwowej, wieziono na furgonie pocztowym, podziurawionym kulami, od których zginął ś. p. Nowicki.

OBERTYN W ZGLISZCZACH. We środę rano wybuchł w Obertynie wielki pożar, który w krótkim czasie objął całe miasteczko. Setki mieszkańców pozostają bez dachu nad głową. Zorganizowana została akcja pomocy pogorzelcom.

ZABIŁ ŻONĘ I POWIESIŁ SIĘ. We środę rano, we Lwowie przy drodze Wóleckiej rozegrała się tragedja małżeńska. Niejaki Paweł Łipka, majster wiertniczy zamordował uderzeniem tępego żelaza 44-letnią Marję, a następnie pozbawił się życia przez powieszenie.

Z ZEMSTY PODCIĄŁ SŁUPY TELEFONICZNE. W sprawie podcięcia słupów telefonicznych w Modryczu, pow. Drohobycz, stwierdzono, iż sprawca w osobie Jana Kmiotka został ujęty. Dokonał on czynu swego na tle zemsty osobistej w stosunku do odbieralni ropy w Modryczu, której prywatną własnością była uszkodzona przez niego linia telefoniczna.

ZAOSZCZĘDZIŁ 17 SKRZYNEK SREBRNYCH MONET. W czasie przeprowadzenia rewizji domowej u pewnego górnika **w Wałbrzegu, na G. Śląsku,** policja znalazła 17 skrzynek od cygar, wypełnionych po brzegi srebrnemi monetami, w ilości kilku tysięcy marek niem. Pieniądze te skonfiskowano, przypuszczając, że pochodzą one z kradzieży. Dochodzenia jednak wykazały, że **górnik ów żył z rodziną bardzo oszczędnie i znalezione w jego mieszkaniu monety, zaoszczędził ze swoich zarobków.**

Zakończenie „Tygodnia Społecznego“ w Lublinie.

(Od własnego korespondenta).

Ostatnie dnie tygodnia upłynęły wśród gorączkowej pracy. Dyskusje były żywe; nie czepiano się szczegółów, chodzi o rzeczy zasadnicze. W piątek po Mszy św. wygłosił referat p. prof. Klemens **Jędrzejewski** z Płocka o „Stanie i potrzebach katolickiej pracy społecznej“, wykazując braki i dając wskazówki na przyszłość. Uzupełnieniem tego referatu był następny ks. **Wojsy** z Włocławka o „Powołaniu społecznem“. W dyskusji wielu „odrodzeniaków“ zabiera głos, bo niemal każdy zna praktycznie jakiś odcinek pracy społecznej. Po południu zaczyna się cykl referatów na nowy temat. Zaczyna go mr. Henryk **Dembiński** z Wilna, mówiąc o „Moralnym charakterze pracy ludzkiej“, potem prof. Ludwik **Górski** z Lublina omawia encyklikę „Quadragesimo anno“ i jej znaczenie. Dyskusja zostaje odłożona a p. Jan hr. **Potocki** z Rymanowa opowiada o święcie pracy. Referent przedstawia jak realizuje swój własny pomysł organizacji pracy całej wsi dla wykonania jakiejś wspólnej pracy. Dziś już w wielu wsiach stanęły w ten sposób w ciągu 1 dnia szkoły, szpitale, drogi mosty i t. d. A prośby o zorganizowanie takiego święta pracy nadchodzą coraz liczniej.

Wieczór przewodniczący zainicjował krótką dyskusję nad sztuką katolicką w Polsce. Później zebrani udali się, jak zwykle do kaplicy Uniwersyteckiej.

Obrady sobotnie zaczął prof. **Górski** referatem pt. „Katolicka koncepcja własności prywatnej“. Dyskusja nad tym referatem i dwoma z poprzedniego dnia, toczyła się cały dzień z przerwą obiadową. Przy końcu dyskusji zabrał głos prof. Górski, usiłując pokrótce wyjaśnić zarzuty i wątpliwości.

W niedzielę Mszę św. pontyfikalną celebrował ks. biskup Marjan **Fulman,** poczem gorącemi słowami zachęcał do pracy i udzielił zebranym błogosławieństwa. O godz. 11 zaczęła się akademja dla uczczenia 10-lecia „Tygodni“. Senjor „Odrodzenia“, p. A. Chaciński odczytał depesze od Ojca św. z Rzymu, od kard. Marmaggiego, od Biskupów polskich i wielu innych sympatyków. Następnie przemawiali ks. dr. Stefan Wyszyński o znaczeniu Tygodni Społecznych zagranicą i w Polsce dla rozwoju i znajomości myśli kat. i ks. dr. W Lewandowicz o 10-leciu tyg. społ. w rozwoju ruchu odrodzeniowego. Następnie żegnali zebranych ks. biskup Fulman i ks. Kruszyński, rektor Uniw. Lubelskiego. Zamknął akademję krótkiem przemówieniem p. Chaciński. Zachęcił do czynienia mądrze i dobrze bez względu na to, co o nas myślą i mówią.

Po południu uczestnicy kursu udali się do ks. biskupa Fulmana do kościoła OO. Dominikanów, gdzie jest relikwja drzewa Krzyża św., na cmentarz na grób ks. Idziego Radziszewskiego, założyciela Uniw. Lubelskiego.

Po powrocie na Uniwersytet zakończono „Tydzień“ nabożeństwem i odśpiewaniem „Te Deum“.

Grupy uczestników zaczęły się od wieczora rozjeżdżać. Następują żegnania. Nieprzyjemne to, bo taki tygodniowy kurs zżywa ludzi, jak mało co. Każdy wyjeżdża lepszy niż przyjechał i oby postanowił sobie przyjechać jeszcze lepszy na XI. Tydzień Społeczny za rok.

M. Z.

Zeppelin w Ameryce Południowej.



Jak donosiliśmy wczoraj, sterowiec „Sterowiec Zeppelin“ wylądował w Pernambuco w Brazylji w poniedziałek o godz. 21. Z Friedrichshafen odleciał w sobotę o godz. 21. — Zdjęcie przedstawia miasto Fernambuco.

Z całego świata.

Osmy zjazd Związku międzynar. współpracy kulturalnej.

Od 12—14 października b. r. odbywać się będzie w Zurychu ósmy zjazd Związku międzynarodowego współpracy kulturalnej, mającego na celu **popieranie duchowej współpracy ludów europejskich z wyłączeniem wszelkich spraw politycznych i partyjnych.**

Dotychczas odbyło się już siedem zjazdów tego związku, mianowicie: w 1924 r. w Paryżu, w 1925 r. w Medjolanie, w 1926 roku w Wiedniu, w 1927 r. w Heidelbergu-Frankfurcie n. M., w 1928 r. w Pradze, w 1929 r. w Barcelonie i **w 1930 r. w Krakowie.**

———X———

30 KG. ZŁOTA W JEDNEJ BRYLE. Jeden z australijskich poszukiwaczy złota James J. Larcombe znalazł ostatnio na swej działce w kopalni złota w Larkinvile (Australja Zachodnia) blok złota o wadze 75 funtów. Blok ten posiada formę ptaka z rozwiniętemi skrzydłami, to też nazwano go „złotym orłem”. Blok ten jest 65 cm. długi i 25 cm. czeroki i 7 i pół gruby. Posiada on wartość 200 tysięcy zł.

ZABÓJSTWO PRZY WYPŁACIE ZAROBKU. W Kaweneczynie, pow. świeckiego, wskutek nieporozumienia przy wypłacie zarobków, robotnik Majrowski Kazimierz uderzył elewa majątku Kaweneczyn Orwata w okolicę serca co spowodowało natychmiastową śmierć.

Losy „Nautilusa“.

Od trzech dni brak jest wiadomości o losach łodzi podwodnej „Nautilus“ i jej załogi. Ostatnie wiadomości, przesłane drogą radjową z pokładu „Nautilusa“ donosiły, iż łódź podwodna walczy z silną burzą i manewruje wśród kry lodowej na wodach na północ od Szpitzberga. Jeden z akumulatorów łodzi trzy dni temu był uszkodzony. Kapitan Wilkins donosił, iż po uspokojeniu się, łódź podwodna miała pogrążyć się i podróżować pod lodami w kierunku bieguna. Brak wiadomości z pokładu „Nautilusa“ wywołuje niepokój, tem bardziej, że wyprawę kapitana Wilkinsa prześladują ciągle rozmaite nieszczęścia, a głównie uszkodzenia maszyn łodzi podwodnej. Stacje radjotelegraficzne w Norwegji usiłują nawiązać łączność telegraficzną z „Nautilusem“, jednakże bezskutecznie.

———:o:———

KANAŁ ZA MILJARD DOLARÓW. Dnia 1-go grudnia ma się zebrać w Waszyngtonie t. zw. międzyoceaniczna komisja kanałowa która zastanowi sie nad rozszerzeniem kanału panamskiego, względnie nad budową drugiego kanału **na terytorium republiki Nikaragua.** Koszt nowego kanału obliczają na miljard dolarów.

KURTYNA NIE CHCIAŁA SIĘ PODNIEŚĆ. Krótko przed rozpoczęciem przedstawienia w berlińskiej „Komedji“ próbowali strażacy, czy ochronna kurtyna żelazna funkcjonuje. Po spuszczeniu kurtyny nie można było jej podnieść i po półgodzinnych daremnych próbach musiano zebranej publiczności zwrócić pieniądze za bilety i odwołać przedstawienie.

Uniwersytet katolicki na Litwie.

Centralny wydział Akcji katolickiej na Litwie postanowił założyć uniwersytet katolicki i otworzyć go jeszcze w ciągu bieżącego roku.

Będzie to odpowiedź na dokonane nagle zarządzenie rządu, który na katolickim fakultecie teologiczno-filozoficznym przy uniwersytecie kowieńskim zmniejszył liczbę katedr i liczbę profesorów. Ten dekret rządowy, godzący **w najżywotniejsze interesy nauki katolickiej,** a niczem nieuzasadniony, spotkał się ze zdecydowanym sprzeciwem wszystkich miarodajnych czynników katolickich i wpłynął na powzięcie przez nie decyzji o założeniu uniwersytetu katolickiego. (KAP.).

———:o:———

ZNÓW ZAWIESZENIE POLSKIEGO PISMA. Nadprezydent Śląska Opolskiego dr. Lukaschek zawiesił na przeciąg trzech miesięcy ukazujące się w Zabrzu czasopismo polskie „Zjednoczenie”.

RZYM MIASTEM MILJONOWEM. Według danych, ogłoszonych przez gubernatora Rzymu, miasto liczy obecnie 1.003.881 mieszkańców.

„POSZUKUJEMY DZIELNEGO, ZDOLNEGO WŁAMYWACZA“... Takie ogłoszenie można było wyczytać w tych dniach w dziennikach, wychodzących w miasteczku Cullompton w angielskiem hrabstwie Devonshire. Jak się okazuje, jeden z tamtejszych wielkich banków ma roztargnionego kasjera, który zgubił klucz do największego safesu. Pomimo, że **policja obiecała amatorowi zupełne bezpieczeństwo,** a bank wielką nagrodę, dotychczas nie zgłosił się jeszcze żaden włamywacz.

12 WIĘŹNIÓW ZBIEGŁO Z FRANCUSKIEJ KOLONJI KARNEJ. Z francuskiej kolonji karnej w Gujanie zbiegło 12 więźniów, skazanych na dożywotnie ciężkie roboty. Sześciu z nich zdołało dostać się do republiki Venezuela, a pozostałych sześciu znajduje się na pełnem morzu.

WIESZAŁ SIĘ W OGRODZIE HINDENBURGA. 59-letni inwalida usiłował odebrać sobie życie przez powieszenie w ogrodzie prezydenta Hindenburga w Berlinie. Powodem zamachu samobójczego jest choroba i brak pracy.

NAJMNIEJSZY URZĄD POCZTOWY NA ŚWIECIE znajduje się na pełnem morzu. Na drodze Magalhaes pomiędzy kontynentem południowo-amerykańskim a Ziemią Ognistą, przymocowana zapomocą łańcucha do skały, pływa na falach jaskrawo pomalowana skrzynka. Przepływające okręty wysyłają łódź, by zabrać znajdujące się tam listy, względnie wrzucić swoje. Wszelkie listy zostają wysyłane dalej, gdyż najmniejszy ten urząd pocztowy znajduje się pod ochroną marynarzy całego świata.

FELIKS

WILIBALD van WOLLEN

właściciel dóbr Czulice

przeżywszy lat 70, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 3-go września 1931 r,

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby w Czulicach do kościoła parafjalnego nastąpi w piątek dn. 4 bm. o g. 6½ popoł.

Nabożeństwo żałobne

przy zwłokach odprawione zostanie w sobotę dnia 5-go b. m. o godz. 10-tej rano, poczem nastąpi eksportacja wprost do grobowca rodzinnego, na które to smutne obrzędy stroskani synowie, synowe i wnuk zapraszają K r e w n y c h, P r z y j a c i ó ł i Znajomych.

Konie będą oczekiwać przy pociągu na stacji w K o c m y r z o w i e w sobotę o godz. 8½ rano.

Celem uregulowania nakładu prosimy o najrychlejszę uregulowanie prenumeraty.

Kino.

Film Remarque'a będzie wyświetlany w Niemczech.

Niemiecki urząd cenzury filmowej zniósł zakaz wyświetlania filmu „Na zachodzie bez zmian". Jedna z agencyj telegraficznych dowiaduje się, że sprzeciw Reichswehry opierał się na tem, że obraz ten wyświetlany był w wersji, która przedstawiać miała armję niemiecką w nieprzychylnem dla niej świetle. Wobec tego jednak, że odpowiednie sceny w obecnej wersji niemieckiej zostały wycięte, bądź znacznie skrócone, odpadły motywy, dla których ministerstwo Reichswehry domagało się zakazu.

POLA NEGRI WRACA DO ZDROWIA.

Według wiadomości z Nowego Jorku, Pola Negri, która poddała się niedawno operacji ślepej kiszki, powraca szybko do zdrowia. Artystka powrócić ma w najbliższym czasie do pracy.

PRZEMYSŁ FILMOWY W ZSRR. Wedle informacyj Tass'a, liczba kinoteatrów w ZSRR. w ostatnich latach znacznie wzrosła, podczas gdy w r. 1928 na całym terenie Związku Sowieckiego znajdowało się 6.700 kinoteatrów, w styczniu b. r. było ich 24.000. W Szesztoku i Perejasławku Zaleskim otwarto ostatnio dwie fabryki taśmy filmowej. Szereg fabryk zatrudnionych jest fabrykacją aparatury dźwiękowej. W ciągu pierwszych 8-miu miesięcy b. r. wyprodukowano w wytwórniach sowieckich 270 filmów.

Z kin krakowskich.

Repertuar kin miejscowych w bieżącym tygodniu obejmuje następujące filmy nieme i dźwiękowe:

Kino **„Świt"** wyświetla zabawne przygody znanej pary duńskich wesołków p. t. **„Pat i Pataszon w opałach"**.

Na ekranie **„Apolla"** oglądamy historyczny dramat z czasów okupacji Włoch przez wojska francuskie przy końcu 18-go wieku, p. t. **„Fra Diavolo"**, z tenorem Tino Pattiera w roli tytułowej.

„Światowid" wznowił jeden z najcelniejszych dźwiękowców amerykańskich **„Dynamit"** reżyserji Cecil B. de Mille'a.

W kinie **„Corso"** natomiast cieszy się powodzeniem kowbojski dramat p. t. **„W stepach Arizony"** oraz komedja z Klarą Bow p. t. **„Reporterka"**.

Pod znakiem futer.

Wszystkie modele jesienne są bardzo suto obierane futrami: nosi się je jako rodzaj etoli, wiązanej z przodu nakształt krawata, nosi się również wielkie lisie skóry z dwóch zszytych lisów, zarzucone na plecy, niby u dzikich. Moda bardzo nie na czasie, zważywszy konjunktury finansowe...

Nie należy jednak brać tego a la lettre. Elegantki, które mogą sobie na to pozwolić, będą oczywiście, nosić krawaty z gronostajów i dziesięć skór lisich, dla reszty śmiertelniczek jednak wystarczy niedrogi lisek zarzucony na szyję, albo przybranie sukni wieczorowej skunksami. Ciężkie futra tworzą dziwny kontrast z lekkiemi tkaninami jedwabnemi, uwysmuklają jednak bardzo sylwetkę, obciągają fałdy ku dołowi i tworzą piękną linję sukni. **Przeładowanie futrem odbija się niekorzystnie na sylwetce,** gdyż robi ją ciężką, należy więc pamiętać, aby nie wpadać w przesadę.

Do sukien wizytowych nosi się kapelusze z dowolnego materjału. Modne są zarówno **aksamitne,** jak jedwabne i z cienkiego prasowanego pilśniu, z nieodłącznemi piórkami. **Piórka** mogą być umieszczone z przodu, z tyłu, z boku — jak kto chce i jak komu do twarzy. Pod tym względem panuje zupełna swoboda i to jest jedyną dobrą stroną mody — tych dziwacznych, małych toczków, które na pierwszy rzut oka wydają się zdecydowanie niemodne. Moda się powtarza, to prawda, tym razem jednak powtórzyła się zbyt szybko — wróciły kapelusze, które jeszcze pamiętają nasze babki.

Z pod maleńkich toczków wyglądają, lub opadają na karczek pęki krótkich fryzowanych strusich piórek, imitując loki, które nie wszystkie panie zdołały sobie zapuścić. Zresztą te, które nie zapuściły, postąpiły rozsądniej, praktyczne paryżanki bowiem strzygą się podawnemu, zwłaszcza te, które zmuszone są pracować zarobkowo, zastępując sobie prawdziwe włosy ich imitacją jeśli chodzi o strój wizytowy lub wieczorowy.

Nosi się również płaskie piórka kogucie i różne fantazyjne, puszysto i płaskie, w kolorze kapelusza przeważnie. Jaskrawości nie są dobrze widziane w modzie obecnej, przystosowanej do ponurego kolorytu naszej jesieni.

Jeszcze jeden szczegół: modne są **rękawiczki** z długiemi mankietami, obłożonemi futrem. W ten sposób odświeża się i nadaje modny wygląd kostjumowi, czy też płaszczykowi, który futrzanego przybrania nie posiada.

Anita.

85 rozbitków okrętowych uratowanych.



W pobliżu wyspy San Sebastian napotkał parowiec „General Osorio", znajdujący się w drodze z Argentyny do Europy, łódź z 85 rozbitkami parowca „Western World", który rozbił się podczas silnej burzy. Rozbitków zdołano mimo burzliwej fali uratować. W owalu kapitan zbawczego parowca — Ahlers.

Nadmiar zabawek.

W Nrze 17 nadzwyczaj umiejętnie redagowanego dwutygodnika „Młoda Matka", poświęconego zdrowiu i wychowaniu dziecka do lat 7-miu, czytamy bardzo interesujący artykuł Dra J. Bogdanowicza o nadmiarze zabawek.

Coś, co było kiedyś cudownym wyrazem instyngtu rodzicielskiego, dostarczenie dziecku zabawek — obecnie, przy szybkim rozwoju — psychologji dziecięcej — uzyskało podstawy naukowe — stempel wiedzy. Jednocześnie „teorja zabawy" spopularyzowana została szybko i udostępniona została rodzicom w tym samym stopniu — co np. z zakresu higjeny — wartość zdrowotna słońca lub witamin.

W tej chwili rodzice przeważnie wiedzą, że **zabawka dla dziecka ma głębsze znaczenie,** niż źródło doczesnych rozkoszy dla niego, a dla rodziców zadowolenie potrzeby okazania swej miłości dla dziecka. Wiedzą też rodzice, że „naukowo rzecz biorąc" — różne są zabawki dla różnego wieku — uzależnione od stopnia rozwoju dziecka, jego zdolności wykorzystania zabawki, zainteresowania się nią i wyzyskania duchowego czy fizycznego.

Z przyjemnością należy stwierdzić, że rodzice coraz bardziej czują braki w wykonywaniu swych wobec dziecka obowiązków, i coraz bardziej starają się zapełnić luki wykształcenia. Ten „prąd naukowości" jest bardzo cenny — może jednak czasem płatać złośliwe figle, gdyż u niewyrobionych naukowo jednostek wyradza się i prowadzi do najzwyklejszej przesady.

Ileż to „przestępstw" porobili rodzice w zbyt sztywnem stosowaniu podstawowych zasad higjeny: np. **„słońce jest zdrowiem"** — i oto niemowlę, **wysmarowane wazeliną wystawione zostaje na 2 godziny na pełne południowe słońce — skutek — ostre zapalenie skóry.**

Lub — „owoce zawierają witaminy" — i oto półtoraroczne dziecko zmuszają rodzice do zjadania ośmiu jabłek dziennie — wynik był szybki — ale nie „witaminowy" itd. itd. To samo dzieje się z praktycznem stosowaniem popularnej psychologji. Tezy: „nie zabijajmy w dziecku indywidualności" lub „nie przeciążajmy dziecka pracą" można w praktyce tak zastosować — że potem włosy stają na głowie przy obserwowaniu wyników tej psychologji.

Gruntowna wiedza — niekoniecznie znów specjalizacja we wszystkich dziedzinach, bo na to nie stać nawet genjusza — ale wiedza oparta o przemyślane wiadomości, wzbogacona zdrowym rozsądkiem — to dopiero cel naszego samokształcenia, zwłaszcza w dziedzinach wiedzy stosowanej dziecka.

Wróćmy więc do zabawek.

Przeświadczenie o potrzebie zabawy i zabawek u dziecka przeradza się nieraz u rodziców w manję ciągłego dostarczania nowych (biada jedynakom!). Dla każdej przytem zabawki znajdują naukowo uzasadnienie: „to rozwija dotyk", to „poczucie barwy" — to zręczność, uczucia estetyczne, poczucie porządku, kombinacyjność i t. d..

Drugą przyczyną nadmiaru zabawek w domu to dobre serce.

Trzecią — to współzawodnictwo. **Jeżeli jedna ciocia przyniosła lokomotywę, — druga przynieść musi samochód, a babcia aeroplan.** Każde imieniny, urodziny, święta Bożego Narodzenia — to okazja do dyplomatycznych posunięć w kierunku zdobycia swoją zabawką największego uznania u dziecka.

Wiele jeszcze bywa przyczyn — które służą za punkt wyjścia do obdarowania dziecka zabawką.

W wyniku — stos zabawek — szybko często zepsutych, czasem nietkniętych — **znużenie i przesycenie dziecka** — nieraz trwałe zniechęcenie na przyszłość na zabawki już w pierwszych latach życia. Nieszczęśliwe jest zaś dziecko, nie to, które nie ma się czem bawić, lecz to, które już nic nie bawi.

Przykłady z higjeny mają dużo podobieństwa. Nikt z rozumnych rodziców nie zgodzi się na to, by mu zabierano co chwila dziecko do jakiegoś jeneralnego zakładu gastronomicznego i karmiono tem, co się zdarzy, lub co dziecko zapragnie. Zabawkami też można się przejeść, a zabawki nudne i nieodpowiednie — źle strawić.

To też **umiejętne dostarczanie zabawek musi być połączone z ograniczaniem ich ilości.** Wszystkie zabawki muszą przejść przez ręce rodziców i ofiarowywane być dzieciom — za ich zgodą.

Rodzice powinni umiejętnie dawkować ilość zabawek, aby nie osłabić „apetytu" na nowe. Przyczem coraz więcej musimy zwracać uwagi na prostotę zabawki. Zabawka przytem **bynajmniej nie musi nas bawić,** raczej **musi bawić dziecko** — i dziecko musi się nią bawić — czyli mieć możność najlepszego jej wyzyskania.

Może dlatego nieśmiertelnemi zabawkami zostaną te, które są prawie dostępne wszystkim dzieciom: piasek, woda, klocek, kamienie

Sport.

WĘGRZY NAJLEPSZYMI PŁYWAKAMI EUROPY.

W wyniku rozegranych w Paryżu pływackich mistrzostw Europy, pierwsze miejsce zajęły **Węgry,** zdobywając **114 punktów.** Na dalszych miejscach znalazły się reprezentacje **Niemiec 92** pkt., **Francji 36, Austrji, Włoch** i t. d.

W konkurencjach pań zwyciężyła **Holandja** uzyskując **80 pkt.** Pływaczki polskie znalazły się na 8 miejscu.

W turnieju piłki wodnej zwyciężyli również Węgrzy przed Niemcami, Austrją i Belgją.

ZAWODNICY „BIEGU DO MORZA" — W GDYNI.

We wtorek wieczorem przybyło do mety w Gdyni 45 zawodników, biorących udział w biegu kolarskim do polskiego morza z **Eugenjuszem Michalakiem na czele,** który wpadł na metę **o godz. 16.30.** Drugi był **Heliks** z WTC., trzecim — **Targoński z Legji, czwartym** — Więcek.

W biegu bierze udział między innymi **Gronczewski,** który we wtorek obchodził **25-lecie pracy kolarskiej.**

We środę na molo pasażerskiem odbyła się publiczna rewja uczestników biegu. — Po dwudniowym pobycie zawodnicy wyruszą z Gdyni dzisiaj rano, udając się w drogę powrotną.

Kwiaty, ptaki i pszczoły na kolejach szwedzkich.

Podróżni cudzoziemscy dziwią się zazwyczaj, widząc kwitnące ogrody, parki i zieleńce dokoła dworców i przy domach kolejarzy, które w Szwecji buduje się wzdłuż linij kolejowych. Koleje państwowe są nietylko najzyskowniejszym przedsiębiorstwem w Szwecji, lecz również ogrodnikiem całego kraju. Każda stacja i każdy domek sygnalisty posiada swój ogród, założony kosztem państwa, i specjalni inspektorzy ogrodowi jeżdżą z miejsca na miejsce, sprawdzając, czy zieleńce utrzymane są w należytym porządku

Administracja kolei państwowych sprawiła jednocześnie **12.000 budek dla ptaków.** Wszystkie te budki porozmieszczano zostały na drzewach w zieleńcach kolejowych. Dr. Grandholm, naczelny dyrektor kolei państwowych, projektuje ponadto założenie specjalnych kursów „przysposobienia ptasiego" dla kolejarzy, obok kursów ogrodniczych, które już istnieją.

W projekcie są ponadto kursa pszczelarskie i **budowa kilku tysięcy uli,** któremi szwedzkie koleje państwowe obdarzyć chcą swych pracowników, pozostawiając całkowity zbiór miodu do ich osobistego użytku.

J. K.

Projekt budowy linji kolejowej Kraków—Miechów

Ministerstwo Komunikacji prowadzi obecnie prace nad pomiarami na trasie projektowanej linji kolejowej Kraków—Miechów. Linja ta ma za zadanie polepszenie komunikacji pomiędzy Warszawą a Krakowem; obecnie komunikacja ta odbywa się drogą okrężną przez Częstochowę—Ząbkowice—Szczakowę, lub też przez Dęblin—Radom—Strzemieszyce—Szczakowę. **Kolej Kraków—Miechów—Kozłów długości 52 kilometry przyczyni się do podniesienia życia gospodarczego urodzajnej, lecz mało uprzemysłowionej części kraju.** Poza tem wskutek skrótu linji komunikacyjnej z Dęblina do Krakowa o 83 klm., otrzyma znaczenie linji tranzytowej, odciążającej obecnie przeciążony odcinek kolejowy Kraków—Trzebinia—Szczakowa.

Znaczenie tej kolei jeszcze się wzmoże po wybudowaniu linji Warszawa—Radom, kiedy odległość pomiędzy Warszawą a Krakowem wyniesie 312 klm., co w porównaniu z obecną odległością Krakowa od Warszawy 364 klm., da skrót o 52 klm., czyli o jedną siódmą obecnej długości. Ponadto projektowana linja kolejowa będzie miała doniosłe znaczenie ogólnopaństwowe, stwarzające dodatkowe połączenie b. zaboru rosyjskiego z b. zaborem austrjackim.

Ważniejszemi artykułami wywozu miejscowego będą **produkty rolne oraz bydło i trzoda chlewna, przywóz zaś będą stanowiły maszyny rolnicze oraz inne towary konsumcji miejscowej.** W ruchu tranzytowym ważniejszemi przewozami będą sól, drzewo i węgiel, gdyż wskutek skrótu przebiegu ładunków między Zagłębiem krakowskiem a północno-wschodem Polski znaczna ilość przewozów tranzytowych będzie skierowana przez projektowaną linję kolejową.

Koszt budowy linji kolejowej Kraków—Miechów—Kozłów wraz z niezbędnemi połączeniami wyniesie **około 30 miljonów złotych.** — Rozpoczęcie prac nad budową tej linji uzależnione jest całkowicie od kredytów. Prawdopodobnie jednak wstępne prace rozpoczęte zostaną jeszcze w roku bieżącym. W sprawie budowy nowej linji kolejowej odbędzie się konferencja w Krakowie dziś w piątek po południu.

———ooo———

3.741 pojazdów na wyścigu tatrzańskim.

Przeprowadzony z okazji tegorocznych wyścigów tatrzańskich pomiar ruchu pojazdów na odcinku drogi państwowej Zakopane — Morskie Oko pomiędzy godz. 7-mą rano a 21, dał następujące wyniki: Przejeżdżało od Zakopanego w stronę trasy wyścigowej: **dorożek jednokonnych 869, parokonnych 148, motocykli 651, samochodów 1808, autobusów 253, aut ciężarowych 12 — razem wszystkich pojazdów 3741.** Zauważa się przytem, że znaczna ilość pojazdów przejechała powyższy odcinek drogi przed godz. 7-mą rano.

Co słychać w Krakowie.

Piątek 4: św. Rozalji.

Sobota 5: św. Wawrzyńca.

Sobota 5: wschód słońca o godz. 5.19, zachód o 18.38.

—o—

DZIENNIKARZE RUMUŃSCY ODJECHALI DO BUKARESZTU. Przez dwa dni ubiegłe bawili na terenie województwa krakowskiego dziennikarze rumuńscy. Ubiegłej nocy dziennikarze rumuńscy odjechali do Bukaresztu. Z ramienia Min. spr. zagr. towarzyszył wycieczce radca ministerjalny p. Koncewicz, a z ramienia tutejszego województwa referent prasowy red. Bajsarowicz.

MIANOWANIA I PRZENIESIENIA. P. Piotr Wąs, pozostający w stanie nieczynnym starosta wadowicki, został mianowany starostą powiatowym w Jarosławiu. — Min. skarbu przeniosło Jana Matusza rewidenta celnego w krakowskim urzędzie celnym, w stan nieczynny. Min. rolnictwa zwolnił ze służby na własną prośbę inż. Jana Sendla, inspektora rolnego w krakowskim urzędzie wojewódzkim.

DR. JERZY DROZDOWSKI kierownik Pogotowia ratunkowego w Krakowie powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

IX. ZJAZD TOWARZYSTW INTERNISTÓW POLSKICH odbędzie się w Krakowie w dniach od 24 do 27 b. m. Zgłoszenia uczestnictwa uprasza się kierować do biura Zjazdu Kraków, ul. Kopernika 15, II. Klinika Chorób Wewn. U. J.

ZWŁOKI TOPIELCA. Wczoraj wydobyto z Wisły zwłoki 19-letniego Heniga Wita, krawca z Olkusza, który przed kilkoma dniami popełnił zamach samobójczy. Zwłoki przewieziono do Zakładu medycyny sądowej.

PODRZUTEK. W bramie domu przy ul. Warszawskiej 6 znaleziono dziecko płci męskiej, liczące około 6 tygodni. Przy dziecku leżał list, w którym matka prosi o opiekę nad maleństwem, podając, że nazywa się Antoś Piotrowski.

FLASZKĄ W GŁOWĘ. Zdzisław Stopniewski wracając z pracy do domu na Prądnik Czerwony w towarzystwie Józefa Kowala, uderzył go flaszką w głowę. Kowal zalał się krwią, tak, że lekarz Pogotowia ratunkowego przewiózł go do szpitala.

—o—

—oOo—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

ADORACJA NAJŚW. SAKRAMENTU. Dnia 4 b. m., jako w pierwszy piątek miesiąca, odbędzie się całodzienna Adoracja Najśw. Sakramentu w kościele św. Barbary.

WSPÓLNA ADORACJA MĘSKA Najśw. Sakramentu w kościele SS. Felicjanek na Smoleńsku odbędzie się 7 b. m. w niedzielę od godz. 3—4 po południu.

NA POMOC DLA BEZROBOTNYCH do dyspozycji Książęco-Metropolitalnego Komitetu złożył p. M. Padechowicz 2 zł. w Administracji „Głosu Narodu“.

AMBULATORJUM II. KLINIKI CHORÓB WEWNĘTRZNYCH UN. JAG., ul. Kopernika 15, po jednomiesięcznej przerwie z powodu remontu, wznawia swoje czynności od poniedziałku dnia 7 września b. r.

PORADNIA **dla wad wymowy oraz poradnia dla dzieci i młodzieży nerwowej** zostały otwarte przy Klinice neurologicznej Un. Jag., Kopernika 48. Poradnia dla wad wymowy przyjmuje chorych w poniedziałki i czwartki od godz. 9—12 przed południem, a Poradnia dla dzieci i młodzieży nerwowej — we wtorki, środy i piątki od godz. 9—12 przed południem.

„O KWADRATACH I FIGURACH MAGICZNYCH“. Przed mikrofonem radjostacji krakowskiej prof. dr Wilkosz wygłosi dziś w piątek o godz. 17.35 odczyt pod powyższym tytułem. Ciekawy ten odczyt będzie transmitowany przez wszystkie stacje polskie.

———X———

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Sobota: Koncert symfoniczny Zaw. Zw. Muzyków Polskich pod dyrekcją B. Szulca.

Niedziela: Koncert symfoniczny Zaw. Zw. Muzyków Polskich pod dyrekcją B. Szulca.

Poniedziałek: Revellersi Polscy „Columbja“ z udz. Z. Karin.

Wtorek: Revellersi Polscy „Columbja“ z udz. Z. Karin.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Zew ciała“ (Ramon Novarro).

ŚWIT: Pat i Patachon „W opałach“.

SZTUKA: „Rango“.

BAGATELA: „Przygoda Lewi Edyty“ oraz rewja p. t. „Wyjazd na Maderę“.

ŚWIATOWID: „Czar walca“ (Willy Fritsch).

APOLLO: „Fra Diavolo“.

UCIECHA: „Afryka mówi“.

CORSO: „Łzy ukojenia“.

WARSZAWA: „Młodość na rozdrożu“ (z pamiętnika piętnastoletniej). Ten Van Eyck, W. Ziller.

———X———

TEATR „BAGATELA“. Dziś i jutro ostatni raz wesoła rewja w 9 obrazach pt. „Wyjazd na Maderę“ z Kaczorowskim na czele. Na ekranie wspaniały film pt. „Przygoda Lady Edyty“ z Camillą Horn. Początek przedstawień o godz. 5. 7.10 i 9.15. Ceny od 1 do 2.80 zł. W sobotę daną będzie druga premjera wesołej rewji pt. „Powrót słomianych wdowców“. Rewja obfituje w humor, satyrę, wesołe skecze i melodyjne piosenki. Na czele zespołu Antoni Kaczorowski, oraz M. Szczęsna, Bohuszówna, Magnuszewski i Wasilewski.

DYR. BRONISŁAW SZULC Z ORKIESTRĄ W MIEJSKIM TEATRZE IM. JUL. SŁOWACKIEGO W KRAKOWIE. Znany i ceniony dyrygent warszawskiej orkiestry symfonicznej i łódzkiej, przybył wczoraj do Krakowa po wielkich sukcesach na Łotwie, gdzie od pięciu lat stale kieruje koncertami symfonicznemi w Rydze i Libawie. Pierwszy koncert symfoniczny, który pod jego dyrekcją odbędzie się w teatrze im. Jul. Słowackiego w sobotę dnia 5 bm., obejmuje następujący program: Czajkowskiego symfonja patetyczna, Różyckiego poemat symfoniczny Anhelli, oparty na arcydziele Słowackiego, Igora Strawińskiego Suita, oraz Rymskiego-Korsakowa Kaprys hiszpański. Drugi i ostatni zaś w niedzielę 6 bm. obejmuje: Czajkowskiego symfonja Nr. IV., Stojowskiego Suita polska, Elgara Polonja, oraz Lamothe de Grignon'a „Andalousie“. Bilety na powyższe koncerta sprzedaje kasa teatru codziennie w godz. 9—1 i 4—6 po cenach popularnych, tj. od 86 gr. do 5.50 zł.

———:o:———

Krakowski Instytut Psychotechniczny na Kongresie w Moskwie.

We wrześniu odbędzie się Międzynarodowy Kongres Psychotechniczny w Moskwie, w którym bierze udział między innemi liczna delegacja psychotechników z Polski. Instytut Psychotechniczny w Krakowie wysyła również swego kierownika i asystentów, którzy wygłoszą trzy referaty p. t.: **„Psychotechniczne badanie zawodów akademickich“, „O wartości diagnostycznej badań psychotechnicznych“ i „Analiza zawodu a badania psychotechniczne“.** Jeżeli uwzględnimy, że ogólna liczba referatów wygłoszonych przez delegację polską wynosi trzy, to tem wydatniej wybija się wystąpienie Krakowa na terenie międzynarodowym.

Giełda książek szkolnych na Szpitalnej.

Z nowym rokiem szkolnym rozpoczęły się wędrówki młodzieży po księgarniach i antykwarniach za podręcznikami do nauki. Szczególniej wielkie masy młodzieży zalegają ul. Szpitalną, oraz boczną św. Tomasza. W samych antykwarniach stosunkowo ruch nie jest największy, natomiast młodzież utworzyła sobie na chodniku giełdę książkową nabywając podręczniki z ręki do ręki i uzyskując w ten sposób przystępniejsze dla siebie ceny. Tak radzą sobie dzieci i młodzież płci obojga w czasie kryzysu, przyczem przy przetargach jest dużo wesołości i życia.

Odszkodowanie z powodu wybuchu prochowni wojskowej w Witkowicach.

Jak wiadomo, poszkodowani wybuchem prochowni wojskowej w Witkowicach w roku 1927, zaskarżyli Skarb Państa o odszkodowanie, na tej zasadzie, że wybuch był następstwem zawinionych przez wojskowość zaniedbań w utrzymywaniu odnośnych magazynów prochu, i że Skarb Państwa odpowiada jako właściciel tych magazynów za szkody wynikłe dla osób trzecich. **Skargi te zostały w pierwszych dwóch instancjach oddalone, a sądy przyjęły, że utrzymywanie prochowni należy do działalności prawnopublicznej państwa, a zatę nie może ono być pociągane do odpowiedzialności.**

Na skutek rewizji poszkodowanych, odbyła się w Sądzie Najwyższym ustna rozprawa rewizyjna. Sąd postanowił, przed wydaniem definitywnego orzeczenia przedstawić składowi siedmiu sędziów do rozstrzygnięcia pytanie zasadnicze: „Czy Skarb Państwa odpowiada za szkodę w majątku prywatnym wynikłą z urządzeń stanowiących własność Państwa“.

Wypadki samochodowe.

Schön Ludwik, zam. w Białej jadąc taksówką przez Mały Rynek w Krakowie w kierunku ul. Szpitalnej najechał na drugą taksówkę, wskutek czego został u niej uszkodzony wachlarz. Samochód unieruchomiono, Schönowi odebrano prawo jazdy.

Piasecki Henryk, kierowca taksówki Nr. Kr. 95555 będąc w stanie nietrzeźwym najechał na dorożkę konną Nr. 143, powożoną przez Stanisława Sochę. Dorożka została uszkodzoną koń ma pokaleczone nogi. Piaseckiemu odebrano prawo jazdy, samochód unieruchomiono.

Holes Henryk, student architektury, jadąc samochodem ul. Wielicką w kierunku Salinarnej — **najechał na prowadzącego kompanję wojska kapitana Adama Welanka. P. Welanek upadając na bruk odniósł zdarcia naskórka na nogach i prawej ręce** — Holes odwiózł kap. Welanka na Pogotowie ratunkowe a następnie do szpitala wojskowego. Samochód unieruchomiono, kierowcy odebrano prawo jazdy.

Dnia 2 b. m. na ul. Kalwaryjskiej został najechany Czech Józef (l. 72) przez samochód osobowy Kr. 96026 prowadzony przez Mojżesza Anisfelda, kupca, zam. w Kalwarji Zebrzydowskiej. Pogotowie ratunkowe przewiozło Czecha do szpitala św. Łazarza. Samochód unieruchomiono, kierowcy odebrano dowód rejestracyjny samochodu, gdyż zezwolenia na prowadzenie nie posiadał.

Syn strzelił do ojca.

Marjan Jacimirski (l. 18) były dorożkarz zam. przy ul. Misjonarskiej 16 zażądał od swego ojca Stefana 50 zł., a gdy mu ojciec odmówił **dobył rewolweru i strzelił do niego dwukrotnie.** Na szczęście kula chybiła, przechodząc tuż obok lewego ucha. Wyrodnego syna policja aresztowała.

Fabryka narzędzi do włamań kasowych.

Policja aresztowała 30-letn. Walentego Srokę, kowala, zam. w Pleszowie pod Krakowem za wyrabianie narzędzi służących do włamań kasowych. Narzędzi tych dostarczał Sroka różnym włamywaczom.

Śmierć z ręki bandytów.

W Złotnem pow. Nowy Sącz niewyśledzeni dotychczas sprawcy wtargnęli do domu Filipa Kidonia i sterroryzowali domowników, zażądali pieniędzy. Gdy Kidoń oświadczył napastnikom, że pieniędzy nie posiada, **bandyci pobili go jakiemś tępem narzędziem po głowie tak, że skutkiem odniesionych ran zmarł. Bandyci obili również żonę Kidonia oraz jego służącą Zofję Dutkównę.** Następnie wynieśli przed dom dwie skrzynie, z których skradli garderobę i bieliznę. Energiczne dochodzenia policyjne doprowadziły do odnalezienia zrabowanych rzeczy. Za sprawcami wszczęto dalszy pościg.

Zabójstwo na weselu.

W czasie odbywającego się wesela u Franciszka Konruli w Rupniowie pod Limanową doszło do bójki na tle porachunków osobistych między parobkami pochodzącymi z Rybnia Nowego. W czasie bójki Jakób Woźniak uderzył laską w głowę **Stanisława Kaperę tak fatalnie, że ten po kilku godzinach zmarł.** W czasie tej samej bójki został **raniony trzy razy nożem w plecy sam sprawca zabójstwa Jan Woźniak** przez Kaperę i Stanisława Piotronia. **Policja** aresztowała Woźniaka i Pietronia **i oddała ich** do dyspozycji władz sądowych, **a równocześnie** wszczęła śledztwo.

——X——

Życie gospodarcze.

Prez. Klarner przewodniczącym komitetu bezrobocia.

Premjer Prystor zamianował w dniu 2 bm. prezydjum komitetu nadzwyczajnego do walki z bezrobociem. Przewodniczącym komitetu mianowany został b. min. Klarner, prezes związku Izb przemysłowo-handlowych, wiceprezesami mianowani zostali b. ministrowie pracy Jurkiewicz i Iwanowski.

Podwyżka podatków.

Komisja klubu BB. przygotowuje projekty.

Komisja klubu BB. zajmująca się sprawą „reformy podatkowej" przygotowuje szereg projektów podwyższenia niektórych danin podatkowych.

Poza istniejącym projektem **podwyżki podatku dochodowego powyżej pewnych określonych dochodów, oraz projektu opodatkowania taks rejentów, komorników i pisarzy gminnych**, istnieje również projekt stworzenia **nowego typu podatku pośredniego, a mianowicie podatku od żarówek.** Nowy podatek nosić będzie charakter podatku **akcyzowego.**

Równocześnie omawiana jest sprawa **stopniowego** obniżenia podatku przemysłowego. Rozpatrywany jest również postulat zniesienia degresji i progresji w podatku gruntowym.

PRZEMYSŁ ŁÓDZKI PRZED SEZONEM ZIMOWYM.

Sezon zimowy na rynku łódzkim w branży wełnianej i bawełnianej już się rozpoczął tranzakcje jednak obracają się w rozmiarach tak **nikłych, iż pozostają w tyle nawet poza obrotami katastrofalnego sezonu zimowego w r. 1930.** W branży bawełnianej przyczyną tego jest oczekiwanie odbiorców na zniżkę cen towarów w związku ze spadkiem cen surowca bawełnianego. Oczywista, ceny tkanin nie będą mogły ulec tak wydatnej redukcji, jak się tego spodziewają kupcy prowincjonalni. **W produkcji towarów bawełnianych, zwłaszcza lepszych gatunków, surowiec stanowi pozycję stosunkowo nieznaczną i dlatego nawet poważny spadek cen bawełny nie może odbić się w sposób widoczny na kalkulacji ceny gotowego towaru.** W przędzalnictwie bawełnianem przy niektórych gatunkach koszta produkcji wynoszą prawie tyle, co surowiec. Zapasy towarów bawełnianych w fabrykach są również niewielkie, ponieważ przemysł z powodu braku środków obrotowych, wydatnie zmniejszył swą produkcję.

Inaczej przedstawia się kalkulacja **w wełnie, gdzie ceny wykazują tendencję dość mocną,** zwłaszcza, jeżeli chodzi o przędzę czesankową. Na niektóre numery szczególnie poszukiwane jak np. 66/2, ceny są nietylko utrzymane, ale nawet wzmocnione. Analogicznie kształtuje się sytuacja w branży gotowych towarów wełnianych, gdzie **przebieg sezonu oczekiwany jest z pewnym optymizmem.** Poważniejszy zjazd kupców nastąpi dopiero w pierwszych dniach września.

WZROST OSZCZĘDNOŚCI W P. K. O.

Warszawa 2. 9. (Telef. wł.). Sierpień zaznaczył się w P. K. O. wzrostem wkładów oszczędnościowych i zwiększeniem liczby oszczędzających w tej instytucji. Wzrost wkładek wynosi 2 i pół miljona zł. i osiągnął w końcu ubiegłego miesiąca 256.300.000 zł.

CENY ZBÓŻ NA WRZESIEŃ W CZECHOSŁOWACJI.

Na podstawie obwieszczenia ministerstwa skarbu, czechosłowacka giełda zbożowa ogłosiła przeciętne ceny dla zbóż na wrzesień, a mianowicie cena za 100 kg. pszenicy wynosi 140 kor. cz., żyta 150 kor. cz., jęczmienia pastewnego 110 kor. cz., owsa 110 ks. cz. i kukurydzy 70 kor. cz.

MINISTERSTWO ROLNICTWA ZWOŁUJE KONFERENCJĘ W SPRAW. ZBOŻOWYCH.

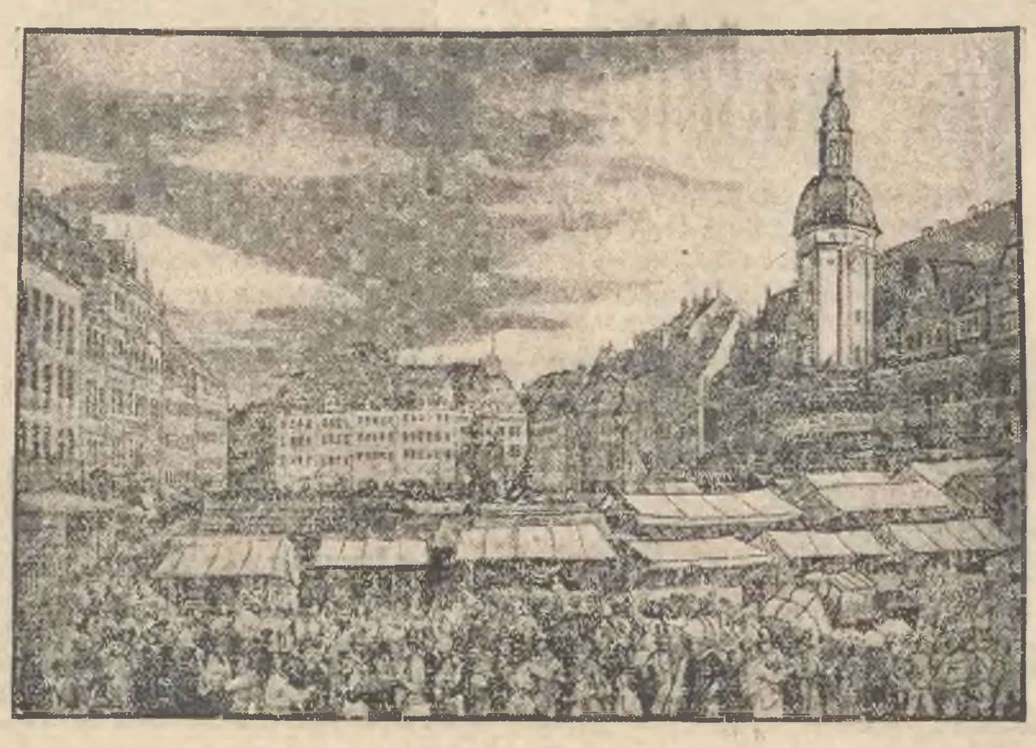
W początkach września br. odbędzie się druga zkolei w tym roku konferencja w Ministerstwie Rolnictwa.

Konferencja zwołana została celem omówienia łącznie z przedstawicielami organizacyj rolniczych sprawy **polityki zbożowej w bieżącym roku gospodarczym.** Wzorem poprzednich obrad zainteresowane organizacje otrzymały **kwestjonarjusze,** które odpowiednio wypełnione zwrócone być mają Ministerstwu, a treść odpowiedzi będzie podstawą do dyskusji w czasie konferencji.

Zadaniem konferencji będzie zbadanie i przedyskutowanie czy istnieją możliwości **oderwania się od rynku światowego w zakresie cen zboża,** czy należy spodziewać się **nadwyżki zboża na eksport i w jakich ewentualnie ilościach.** Pozatem Ministerstwo zamierza zaciągnąć opinji co do skuteczności państwowej **interwencji na rynkach zbożowych.** Konferencję w Ministerstwie poprzedzi posiedzenie prezydjum Związku Organizacyj Rolniczych, które zajmie się ustaleniem opinji zorganizowanego rolnictwa w sprawach bieżącej polityki zbożowej.

Terol.

Targi jesienne w Lipsku.



W dniu 30 sierpnia dokonano w Lipsku otwarcia tegorocznych wielkich Targów jesiennych. Niemieccy kupcy i przemysłowcy spodziewają się, że Targi jesienne podźwigną niemiecką gospodarkę i ożywią handel w kraju i zagranicą.

Likwidacja przedsiębiorstw i zadłużenie realności w okręgu krakowskim.

O sytuacji w handlu krakowskim podaje „Gaz. Handlowa" następujące uwagi:

„Obecnie daje się zauważyć w okręgu krakowskim, **wzmożona likwidacja przedsiębiorstw** zwłaszcza tych, które w ub. okresie, drogą **postępowań ugodowych, uzyskali prolongatę zobowiązań i tych dotrzymać obecnie nie są w stanie.** Ten stan rzeczy doprowadza do tego, iż zaczyna się przeważnie myśleć o ogólnem moratorjum, któreby zawiesiło na jakiś czas wzajemne zobowiązania stron. Pewną ulgę w obecnej sytuacji przyniosłoby zmniejszenie przez czynniki miarodajne ciężarów, głównie socjalnych, a z podatków, podatku obrotowego, oraz umorzenie zaległości podatkowych sięgających 4—5 lat wstecz. Wpłynęłoby to na częściowe ożywienie obrotów i przywróciłoby zaufanie. Również na zastój w handlu w okr. krakowskim wpływają w wysokim stopniu stosunki, jakie się wytworzyły w sądownictwie, a to z powodu uniemożliwienia realizacji pretensyj drogą egzekucyj. Wszystko to zostało spowodowane brakiem pracowników".

Fatalne skutki wywiera też **krótkoterminowe zadłużenie wielkich realności miejskich i wiejskich w walucie dolarowej.** Zadłużenie to jest dzisiaj o tyle poważne, że zarówno rolnictwo, jak też i sfery przemysłowo-handlowe, które mają domy czynszowe zadłużają się w dolarach na krótkie, najwyżej 2—3 lat biegnące pożyczki, obciążone wysokimi procentami od 12 do 15 proc. w stosunku rocznym.

Niema dziś w Krakowie prawie ani jednej realności, którąby nie była na ciężkich warunkach obdłużona.

———ooo———

Giełdowe ceny zboża.

Na giełdzie zbożowej w Krakowie notowano w dniu 1 września b. r. następujące ceny:

Pszenica dworska czerwona nowa 25—25.50, biała nowa 24.60—25, targowa stand. nowa 24—24.50, żyto dworskie stand. nowe 24—24.50, targowe stand. nowe 23.50—24, owies dworski stand. nowy 23—23.50, targowy stand. nowy 21.50—22, jęczmień browarniany 25—28, na krupy stand. nowy 18.50—19.50, kukurudza rumuńska 29—30, groch Wiktorja nowy 34—36, półwiktorja mało polski 30—32, zwykły jadalny 28—30, fasola cukrowa biała okrągła 36—40, mięszana 31—33, makuchy z orzecha ziemnego 50% 31.60—32.50, rzepakowe 20—21, lniane 29.50—30, soja śrót 46% niem. 32—33, 35% słonecz. śrut extrahowany 23—24, siano słodkie nowe 12—13, średnie nowe 10—11, kwaśne nowe 8—9, koniczyna pastewna nowa 14—15, słoma długa 6—6,50, mierzwa luzem 5—5.50, prasowana 5,50—6, rzepak zimowy z workiem 25—26, rzepik czyszczony słodki 38—42, mak niebieski z workiem nowy [illegible]—80, szary z workiem nowy 70—75, kminek k[illegible]owy czyszczony nowy 130—135, holenderski 157, esparseta z workami 46—48, ziemniaki stołowe 6, mąka pszenna okr. Krak. grysikowa 47—49, 45% 46—48, 65% 42—43, mąka pszenna z młynów kongresowych grysikowa 43—44, 0000 41—42, mąka żytnia okr. Krak. 65% 38,50—39, mąka żytnia okr. Poznań. 65% 38,50—39, razówka żytnia 32—33, graham pszenny 34—35, otręby żytnie 14,50—15, pszenne 14,50—16, mąka czerwona z workiem 17—18, pęcak chłopski z workiem 28—29, siekanka jęczmienna chłopska 29—30, kasza jaglana fabryczna 45—50, tatarczana cała 50—55 zł.

Tendencja spokojna — dowozy małe.

AUKCJE FUTER ROSYJSKICH W LIPSKU.

Przedstawicielstwo handlowe Sowietów zawiadomiło zainteresowane firmy łódzkie, iż tegoroczne jesienne aukcje futrzane rosyjskie **rozpoczną się 28 września w Lipsku. W dniach od 21 do 26 września zezwolone będzie oglądanie towaru wystawionego na sprzedaż.** Na aukcje dostarczone będą futra świeże najlepszych jakości, w rozmiarach, w jakich dotychczas były dostarczane. Ustalenie cyfr poszczególnych gatunków nastąpi w najbliższych dniach. W celu usunięcia wszelkich możliwych trudności przy finansowaniu tych tranzakcyj, z uwagi na sytuację na rynku pieniężnym Niemiec, podjęta została akcja na terenie Banku Rzeszy i banków prywatnych niemieckich, dzięki czemu zapłata i odbiór zakupionych towarów nie natrafi na żadne trudności.

———ooo———

Giełda krakowska.

Kraków 3 września. (PAT). Giełda bez notowań.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Warszawa 3 września. Dolary 8.92½, 8.94½, 8.90½. Dewizy: Holandja 359,86, 360,70, 358.90; Londyn 43.39½, 43,50, 43.29; Nowy Jork 8.92, 8.94, 8.90; Nowy Jork telegraficznie 8,92, 8.94, 8.90; Paryż 35.01, 35.10, 34.92; Praga 26,14, 26,50, 26,28; Szwajcarja 173.90, 174.32 173,47.

KURSA OBLIGACJI.

Pożyczki: 5% konwersyjna 44.50 — 6% dolarowa 68½—72 — 7% stabilizacyjna 68¼ — 8% Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 94 — 7% Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 83¼.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych 3 września. Paryż 20.13, Londyn 24.95, Nowy Jork 5.13 3/8, Belgja 71.47½, Włochy 26,84, Hiszpanja 46.35, Holandja 207.60, Berlin 121,70, Wiedeń 72,15, Sztokholm 137.45, Oslo 137.30, Kopenhaga 137.30, Sofja 3,72, Praga 15.20, **Warszawa 57.50,** Budapeszt 90.02½, Białogród 9.17½, Ateny 6.55, Konstantynopol 2,43¼, Bukareszt 3.05¾, Helsingfors 12,90, Buenos Aires 154½.

Radio.

Sobota 5 września.

Kraków (312,8). G. 11,40 Przegląd prasy; 11,58 Sygnał czasu; 12,10 Transmisja ze Lwowa; 12,45 Płyty gramofonowe; 13,10 Komunikat meteorologiczny; 14.50 Komunikat gospodarczy; 15.45 Wiadomości wojskowe dla wszystkich; 16 Słuchowisko dla młodzieży; 16,30 Koncert dla młodzieży, 16.50 Komunikat dla żeglugi; 16,55 Odczyt ze Lwowa; 17,15 Płyty gramofonowe; 17,35 Odczyt ze Lwowa; 18 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie; 19 Rozmaitości; 19,10 „Rzeczy ciekawe" omówi red. J. Bajsarowicz; 19,30 Płyty gramofonowe; 19.40 „Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia"; 19.55 Transmisje z Warszawy; 22.25 Program na dzień następny; 22.30 Koncert chopinowski; 23 Muzyka lekka i taneczna.

Lwów (380,7). G, 12,10 Uroczystość otwarcia XI. Międzynarodowych Targów Wschodnich; 16.55 Odczyt pt.: „Architektura świetlna", wygłosi prof. St. Machniewicz. Transmisja na wszystkie stacje polskie; 17,15 Pieśni polskie w wykonaniu p. J. Wolskiego (bas), akomp. p. T. Seredyński; 17,35 Odczyt „Misjonarz polski w Japonji w XVII. wieku", wygłosi dr J. Fryling; 19,20 „Sztuka życia", wygłosi p. B. Sadowski.

Warszawa (1411,8). G. 11.40 Przegląd prasy; 11,58 Sygnał czasu; 12,05 Program na dzień bieżący; 12,10 Transmisja ze Lwowa; 12,45 Płyty gramofonowe; 13,10 Państwowy Instytut Meteorologiczny; 14.50 Komunikat Tow. Kooperatystów; 14.50 Komunikat gospodarczy; 15.25 Przegląd wydawnictw perjodycznych; 15,45 Wiadomości wojskowe; 16 Program dla młodzieży; 16.30 Koncert dla młodzieży w wykonaniu Orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego; 16,50 Komunikat dla żeglugi i rybaków; 16,55 Odczyt ze Lwowa; 17,15 Płyty gramofonowe; 17.35 Odczyt ze Lwowa; 18 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie; 19 Rozmaitości; 19,20 Płyty gramofonowe; 19,40 Wiadomości bieżące rolnicze; 19,55 Państwowy Instytut Meteorologiczny; 20 Prasowy Dziennik Radjowy; 20.10 Komunikat sportowy; 20,15 Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonji Warszawskiej pod dyr. St. Nawrota, M. Wiłkomirska (akomp.), I. Carmero (sopran); 22 „Na widnokręgu"; 22,15 Prasowy Dziennik Radjowy; 22,20 Komunikaty; 22,25 Program na dzień następny; 22,30 Utwory Chopina w wykonaniu Zb. Drzewieckiego; 23 Muzyka taneczna z restauracji „Polonia Palace Hotel".

Katowice (408,7). G. 15,10 Komunikat Polskich Związków Zrzeszeń Gospodarczych Województwa Śląskiego; 15.25 Przegląd wydawnictw perjodycznych; 17.15 Skrzynka pocztowa Rozgłośni Katowickiej dla dzieci. Ciocia Hela omówi listy od słuchaczów najmłodszych (p. H. Reutt); 19 Codzienny odcinek powieściowy; 19,30 Dr W. Wilkosz, prof. Un. Jag.: „Czy istnieje matematyczna teorja gry szachowej"?

———ooo———

Bezrobotni otrzymają działki.

Warszawa, 3. 9. (Telef. wł.) Minister pracy Hubicki zwrócił się do wojewodów z okólnem **pismem w sprawie wyznaczenia na podmiejskich terenach państwowych i samorządowych działek dla bezrobotnych pod uprawę jarzyn i warzyw na ich użytek.** Grunta powinny być wydzierżawione na terenach nadających się pod uprawę i w ten sposób, by działka oddalona była nie więcej nad pół godziny drogi pieszo od mieszkania bezrobotnego.

WALKA Z BEZROBOCIEM.

Warszawa 3. 9. (Telef. wł.). Minister pracy zwołał na dziś konferencję wszystkich okręgowych inspektorów pracy, oraz inspektorów obwodowych w ośrodkach bardziej uprzemysłowionych. Omawiano sprawę walki z bezrobociem, którą podejmuje Naczelny Komitet Walki z Bezrobociem.

Warszawa otrzyma wielką pożyczkę.

Warszawa, 3. 9. (Telef. wł.) Wedle obiegających wiadomości, rokowania, prowadzone między magistratem Warszawy a grupą finansistów amerykańskich o pożyczkę, dobiegają końca. **Pożyczka wynosiłaby 20 miljonów (!) funtów szterlingów.** Pożyczki udziela koncern zainteresowany w rozwoju ruchu autobusów, kursujących po Warszawie. **Część pożyczki byłaby udzielona w towarach, mianowicie w postaci podwozi autobusowych,** część zaś w gotówce. Spodziewają się, że odpowiednia umowa będzie w niedługim czasie podpisana.

———ooo———

Stanom Zjedn. grozi deficyt w wysokości 2 miljardów.

Nowy Jork 3 września. Departament skarbu komunikuje, że deficyt za pierwsze dwa miesiące bieżącego roku budżetowego wynosi 396 miljonów dolarów. W razie utrzymania się dotychczasowego stosunku dochodów i wydatków w ciągu całego roku budżetowego, należałoby się liczyć z deficytem całorocznym, dochodzącym do fantastycznej sumy **2 miljardów dolarów.** Przewodniczący komisji budżetowej kongresu zapowiedział daleko idące oszczędności, a specjalnie w dziedzinie budżetu wojskowego i morskiego.

YOUNG WALCZY Z BEZROBOCIEM.

Waszyngton, 2 września. Twórca planu Younga Owen D. Young został mianowany przewodniczącym komisji do walki z bezrobociem.

Guatemala zrzeknie się miejsca w Radzie Ligi, bo nie ma pieniędzy

Genewa, (PAT). Tegoroczne Zgromadzenie Ligi Narodów będzie musiało prawdopodobnie dokonać wyboru zamiast na 3, na 4 miejsca w Radzie Ligi, ponieważ **Guatemala nosi się z zamiarem wystąpienia z Rady, jakkolwiek okres jej urzędowania upływa po dwu latach.** Dotychczasowy przedstawiciel Guatemali w Lidze Narodów, p. Matos, ze względów osobistych powrócił do swego kraju. Z uwagi na koszta, jakie pociąga za sobą tego rodzaju reprezentacja w Radzie Ligi Narodów, **mała republika Guatemala postanowiła wobec istniejącego kryzysu finasowego, zrzec się miejsca w Radzie Ligi Narodów.** Tego rodzaju wypadek byłby pierwszym w dziejach Ligi.

REKORDOWE CYFRY BEZROBOCIA W ANGLJI.

Liczba bezrobotnych w Anglji osiągnęła w ciągu ub. tygodnia **rekordową cyfrę, obejmując 2.733.782 osób,** co w porównaniu z ub. rokiem oznacza **wzrost o 694.080.**

Wielka eksplozja w Berlinie.

Berlin, 3. 9. (PAT). W jednem z zabudowań Fabryki A. E. G. (Powszechne Towarzystwo Elektryczności) nastąpiła dzisiaj wielka eksplozja, która — według dotychczasowych informacyj, — spowodowana została przez wybuch zbiornika ze zgęszczonem tlenem. Są ofiary w ludziach. Wybuch był tak silny, iż **cały dach budynku i ściany uległy całkowitemu zniszczeniu. Części urządzeń warsztatowych rozrzucone zostały w wielkim promieniu wokoło budynku wpadając na inne budynki fabryczne, gdzie oprócz wyrządzonych szkód jest kilka osób ciężko rannych oraz szereg lżej obrażonych osób. Szkody materjalne są bardzo wielkie.** Obecnie trwa akcja ratunkowa.

——:o:——

NANKIN ZAGROŻONY WYLEWEM.

Nankin 3. 9. (PAT). Miastu grozi wylew rzeki Jang Tse. Woda zniszczyła trzy większe tamy w zachodniej części miasta. W związku z tem tysiące mieszkańców przebywa na słynnych murach miasta. **Poziom rzeki Jang Tse jest obecnie o 9 stóp wyższy od poziomu miasta.** Wydano zarządzenia, celem zapobieżenia zalaniu stolicy.

Porzucenie planu „Anschlussu" celnego.

Oświadczenia Schobera i Curtiusa w komisji europejskiej.

Genewa, 3 września. Dziś przedpołudniem otwarta została IV **sesja komisji europejskiej** (komisja studjów dla unji europejskiej) pod przewodnictwem delegata szwajcarskiego, radcy związkowego **Motty.** Prawie wszystkie państwa europejskie reprezentowane są przez ministrów spraw zagranicznych, jedynie **Francję reprezentuje nowy ambasador francuski w Berlinie Francois Poncet, a Wielką Brytanję lord Robert Cecil.** Reprezentowane są również Turcja i Rosja sowiecka. Japonja i Chiny mają swych obserwatorów. Pierwsze posiedzenie było na początku poufne. Załatwiono na niem szereg drobnych spraw natury porządkowej. Po otwarciu posiedzenia jawnego zabrał głos **wicekanclerz austrjacki dr. Schober,** celem złożenia oświadczenia w sprawie austro-niemieckiej unji celnej. Oświadczył on, że **zaraz po ogłoszeniu projekt unji celnej austro-niemieckiej spotkał się z trudnościami. Od samego początku było jasne, że plan ten mógł liczyć na powodzenie tylko wtedy, gdyby przyłączyły się do niego także inne państwa. Ze względu na powstałe trudności, mogące wpłynąć ujemnie na dalszy rozwój współpracy i zaufanie państw europejskich, w pełnem porozumieniu z rządem niemieckim rząd austrjacki oświadcza, że rezygnuje z dalszej akcji zmierzającej do zrealizowania projektu zawarcia unji celnej z Niemcami. Decyzję swą powziął rząd austrjacki w tej nadziei, że krok ten przysłuży się konstruktywnej współpracy i przyczyni się do wzrostu zaufania wśród państw europejskich.**

Mowę dr. Schobera nagrodzono oklaskami. Następnie zabrał głos niemiecki minister spraw zagranicznych **dr. Curtius.** Po omówieniu obecnego kryzysu gospodarczego dr. Curtius przeszedł do kwestji Anschlussu gospodarczego z Austrją i oświadczył:

„Od samego początku powzięcia projektu unji celnej rządy niemiecki i austrjacki działały w wierze, że plan ten będzie punktem wyjścia dla dalszych, daleko idących układów gospodarczych, w których wzięłyby udział liczne państwa europejskie. Od tego czasu zmieniła się sytuacja zupełnie. Obecnie stoimy w Komisji Europejskiej przed planami natury ogólnej. Chcemy wszelkiemi siłami współpracować nad urzeczywistnieniem tych planów. W oczekiwaniu owocnych prac Komisji Europejskiej i w porozumieniu z rządem austrjackim, rząd niemiecki oświadcza, że nie ma zamiaru kontynuować dalszych prac w kierunku realizacji projektu unji celnej".

Przy końcu posiedzenia krótkie przemówienia wygłosili reprezentanci Francji, Włoch i Czechosłowacji. Dali oni wyraz zadowolenia z powodu oświadczeń złożonych przez reprezentantów Austrji i Niemiec.

Czy był nacisk?

Paryż, 3 września. W telegramach swych korespondentów genewskich dzienniki poranne wskazują, że podczas rokowań nad sformułowaniem oświadczenia rezygnacyjnego, w którem Austrja i Niemcy zobowiązują się zaniechać dalszych kroków w sprawie unji celnej, delegaci francuscy nie wywierali żadnego nacisku na dra Curtiusa i dra Schobera. Dano im natomiast do zrozumienia, że **pomoc finansowa będzie zależała od tego, czy rząd francuski uzna deklaracje za zadowalające.**

Joshizawa konferuje z Curtiusem.

Warszawa, 3. 9. (Telef. wł.) Delegat Japonji do Rady Ligi Narodów min. Joshisawa, który na majowej sesji Rady Ligi był referentem skarg niemieckich ze Śląska, ma i obecnie referować tego rodzaju skargi niemieckie. Odbył on w dniu dzisiejszym konferencję z ministrem spraw zagr. Rzeszy **Curtiusem.**

Mniejszości narodowe skarżą się.

Genewa 3 września. Przewodniczący VII. kongresu mniejszości narodowych, dr. Wilfan przedłożył przewodniczącemu Rady Ligi Narodów Lerroux'owi uchwały kongresu w sprawie sytuacji mniejszości narodowych w Europie. Przy tej sposobności dr. Wilfan wskazał na ciężkie położenie mniejszości w wielu państwach, na niezadowalające losy większości petycyj, oraz na przeszkody w rozwoju polityki pokojowej na kontynencie, w następstwie nierozwiązania problemu mniejszości narodowych. Zaznaczył wreszcie, że kongres upoważnił go do przedstawienia Radzie Ligi, w jak ciężkich warunkach znajdują się niektóre mniejszości narodowe.

Węgry usiłują z równoważyć budżet.

Budapeszt, 3. 9. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu komisji 33-ch toczyła się obszerna dyskusja nad sprawą zarządzeń finansowych i gospodarczych, jakie należy podjąć w związku z obecną sytuacją. Były minister finansów **Teleszky** oświadczył, że jeżeli pragnie się **osiągnąć równowagę budżetową** wyłącznie na drodze zmniejszenia wydatków, to wydatki te zarówno osobowe jak i rzeczowe, musiałyby być zmniejszone jeszcze o 32—40%, co jest nie do urzeczywistnienia. Prezes rady ministrów **hr. Karolyi** wskazał na to, że podniesienie pewnych podatków jest nieuniknione, jednakże rząd nie jest przeciwny racjonalnemu zmniejszeniu budżetu.

W wyniku dyskusji komisja przyjęła **rozporządzenie rządu, podnoszące podatek od cukru z 46 pengö na 50 pengö,** aczkolwiek kilku mówców wskazało, że pociągnie to za sobą **zmniejszenie spożycia cukru,** które zkolei odbije się niekorzystnie na cukrownictwie i całem rolnictwie.

Obniżenie opłat samochodowych.

Warszawa, 3. 9. (Telef. wł.) **Na posiedzeniu Rady Ministrów ustalono nowe opłaty od pojazdów mechanicznych. Obniżono stawki przewidziane w ustawie o funduszu drogowym. — Opłaty od autobusów i taksówek mają być zniżone z 50 zł. od każdych 100 kg. na 40 zł., od samochodów ciężarowych i traktorów, służących dla własnego użytku z 40 zł. na 32 zł. od każdych 100 kg., a od używanych dla celów zarobkowych z 60 zł. na 48 zł. Progresja w stawkach opłat od powyższych pojazdów ma być zniesiona. Opłata od przyczepek ma być zniżona z 50 zł. na 30 zł. W ten sposób zniżka opłat na fundusz drogowy wynosić będzie około 20 proc., nie licząc zniesienia progresji. Zniżkę opłat uchwalono na podstawie art. 6-go ustawy o funduszu drogowym, który upoważnia Radę Ministrów do stosowania pewnych zmian w opłatach w drodze rozporządzenia.**

Opłaty uniwersyteckie bez zmiany.

Warszawa, 3. 9. (Telef. wł.) Wedle obiegających pogłosek, w Ministerstwie Wyznań Rel. i Ośw. Publ. miała zapaść decyzja w sprawie podwyższenia opłat szkolnych w szkołach średnich ze 150 zł. na 220 zł. **Sprawa podwyższenia opłat w szkołach akademickich nie została jeszcze rozstrzygnięta i wywołuje ostrą polemikę, przyczem należy podkreślić, że minister Jędrzejewicz oświadczył, że na razie podwyższenie opłat nie będzie przeprowadzone.**

FASZYŚCI Z KATOWIC W RZYMIE.

Rzym, (PAT). Na zjazd faszystowskich organizacyj młodzieży włoskiej zagranicą, który zgromadził w Rzymie w obozie imienia Mussoliniego około 5.000 chłopców, przybyła m. in. 14-tu chłopców z koła faszystowskiego w Katowicach. Są to przeważnie synowie Włochów, ożenionych z Polkami, mówiący doskonale po polsku.

———ooo———

Napad bandycki na adwokata

Warszawa, 3. 9. (Telef. wł.) W Horodence dokonano wczoraj w południe śmiałego napadu bandyckiego na adwokata dra Heftela. Bandyta wcisnął się do kancelarji adwokata i po groźbie rewolweru zrabował mu 80 dolarów, 400 zł. i złoty zegarek. Bandyta po rabunku zamknął drzwi kancelarji na klucz i zbiegł. Po dwu godzinach ujęto sprawcę napadu, którym okazał się Ant. Czajkowski. Zeznał on, że miał spólnika, który stał przez cały czas rabunku na czatach z krótkim karabinkiem austrjackim.

KS. NUNCJUSZ U MIN. JĘDRZEJEWICZA.

Warszawa, (PAT). Dzisiaj 3 b. m. rewizytował p. ministra W. R. i O. P. Jędrzejewicza, J. E. Mr. Marmaggi, nuncjusz papieski.

SAMOLOT WPADŁ W TŁUM WIDZÓW.

Rzym 3 września. Podczas popisów lotniczych w Ferrarze spadł samolot wojskowy w tłum widzów, z których trzech zostało zabitych, a szereg innych osób odniósł rany.

Bunt marynarzy w Chile trwa.

Santiago de Chile, 3. 9. (PAT) Władze dotychczas nie stłumiły buntu marynarzy, którzy **opanowali krążownik i 7 torpedowców. Oficerowie ciągle jeszcze są więzieni przez marynarzy,** którzy nie okazują większej ustępliwości. Przywódcy buntu rozpoczęli rokowania.

Krwawe rozruchy w Hiszpanji.

Zaragoza, 3. 9. (PAT). Przybyły tu wysłane z Barcelony oddziały wojsk i gwardji narodowej. W oczekiwaniu rozruchów **przygotowano oddział karabinów maszynowych.** Policja rozproszyła manifestantów, którzy zmuszali kupców do zamykania sklepów. Aresztowano kilka osób. **Około 1.000 strajkujących usiłowało uwolnić aresztowanych. Policja strzelała do tłumu raniąc kilka osób.**

——o——

Santiago de Chile, (PAT). **Rząd zwrócił się do Senatu o upoważnienie dla ogłoszenia stanu oblężenia.**

Madryt 3 września. **W Barcelonie proklamowano dziś strajk generalny. W mieście ustała wszelka komunikacja. Strajkują także pracownicy gazowni i elektrowni.** W strajku bierze udział 300 tysięcy robotników.

Kreuger nie otrzymał monopolu w Ekwadorze.

Nowy Jork, 3 września. W Guayaquil w Ekwadorze wybuchły wczoraj **poważne rozruchy w związku z protestem ludności przeciw oddaniu monopolu zapałczanego w ręce szwedzkiego koncernu zapałczanego Kreugera. Tłum ludności przybrał tak groźną postawę, że policja zmuszona została do użycia broni palnej i wezwania pomocy wojskowej. Podczas walk ulicznych 5 osób zostało zabitych i kilkudziesięciu rannych.** W następstwie tego układ został unieważniony.

POŻYCZKA FRANCUSKA DLA ANGLJI.

Paryż, 3 września. **Wyłożona do subskrypcji część pożyczki francuskiej dla rządu angielskiego w wysokości 2 i pół miljarda franków została wczoraj wieczór w zupełności pokryta.**

HR. CZEKONIST POSŁEM.

Warszawa, 3. 9. (Telef. wł.) Prezes Polsko-Węgierskiej Izby Handlowej w Budapeszcie **hr. I. Czekonits** został wybrany posłem do parlamentu węgierskiego z ramienia stronnictwa chrześcijańsko-gospodarczego.

Trybunał Haski rozstrzygnie sprawę tranzytu polsko-litewskiego.

Berlin, 3. 9. (PAT) Według informacyj prasy tutejszej, **rząd litewski miał otrzymać zawiadomienie od Trybunału Haskiego, że sprawa tranzytu polskiego przez Litwę rozpatrywana będzie w dniu 16 września b. r.** Prezes litewskiego Banku państwowego Staszynski oraz poseł litewski w Berlinie Sidzikauskas mają się udać niebawem w tym celu do Hagi.

Bilans Banku Polskiego.

Warszawa, (PAT). Bilans Banku Polskiego za trzecią dekadę sierpnia b. r. wykazuje zapas złota 567.979.000 zł., t. j. o 47.000 zł. więcej, niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia, wzrosły o 2.303.000 zł. do 145.170..000.

Portfel wekslowy wykazuje zwiększenie o 7,775.000 zł. i wynosi 643.605.000. Również stan pożyczek zastawowych jest wyższy o 9,453.000 i wynosi 98,041.000 zł. Inne aktywa wzrosły o 3,317.000 do sumy 70,168.000 zł. W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań zmniejszyła się o 58,580.000 zł. (226.034.000). Obieg biletów bankowych podniósł się o 81.082.000 zł. (1.245,073.000).

KONGRES STRZELECKI WE LWOWIE.

Lwów 3. 9. (PAT). W dalszym ciągu obrad międzynarodowego kongresu strzeleckiego dokonano wyborów delegatów do komitetu olimpijskiego. Prezesem został wybrany **Jan Carnot,** sekretarzem generalnym Parmentier.

Po zamknięciu kroniki.

ZAMACH SAMOBÓJCZY.

Wczoraj wezwano Pogotowie ratunkowe do Łaźni paryskiej przy ul. św. Gertrudy 19, gdzie jakiś nieznany mężczyzna, liczący lat około 30. **bezrobotny, w zamiarze samobójczym poderżnął sobie żyły w przegubie łokciowym.** Nieszczęśliwego opatrzono i przewieziono w ciężkim stanie do szpitala chirurgicznego.

STRASZNE WYPADKI DZIECI.

Wczoraj 5-letni Jan Arendarczyk bawiąc się, **spadł ze skał na Krzemionkach i doznał ogólnych kontuzyj na całem ciele, oraz krwotoku wewnętrznego.** Nieprzytomne dziecko przewieziono do domu rodziców przy Aleji pod Kopcem L. 16, skąd Pogotowie ratunkowe przewiozło je do szpitala. — Na stację Pogotowia ratunkowego przywieziono 5-letniego Stefana Kuseka, który został **potrącony przez auto, koło przystanku samochodowego w Przegorzałach.** Nieszczęśliwe dziecko doznało **rany na czole, krwotoku z nosa i złamania podstawy czaszki.** Dziecko po opatrunku przewieziono do szpitala chirurgicznego.

ANTONI MARCZYŃSKI. 95

„Gaz 303"

Daisy Rindley szła pomiędzy profesorem a sir Jamesem. Policzki jej pałały, iskierki nadziei tliły się w podłużnych oczach, ilekroć wkraczali do nowego budynku lub ilekroć podchodzili do nowej grupy robotników; potem gasła w oczach, bladła i wyraz gorzkiego zawodu malował się na jej słodkiej, posągowo pięknej twarzyczce. Nawet Rafał, roztrzepany, jak zwykle i przymyśliwający tylko nad tem, jak tu się odłączyć od licznego towarzystwa i rozpocząć badania na własną rękę, zauważył te dziwne zmiany w wyglądzie uroczej Angielki. I wydało mu się, że jego angielski kolega posłał jej kilka razy karcące spojrzenie. — Osioł skończony — mruknął Rafał, — pewnie jego głupia ambicja cierpi, że ta czarująca córa Albionu nie jest sztywna, jak on, albo jak zwyczajny kołek. Jej właśnie do twarzy z temi przelotnemi rumieńcami.

Rafał nie dziwił się bynajmniej, że Daisy była rozczarowana. Podobnie rozczarowany był on sam i większość delegatów. Prawdziwe legendy krążyły o straszliwej „kuźni śmierci", aż dzisiaj mogli się przekonać naocznie, że ten tajemniczy Stalingrad, to tylko niewielka osada, kilkanaście przędzalni, dwie fabryczki wyrobów wełnianych, kilka pokrewnych zakładów, słowem miniaturowa Łódź, czy inny Manchester. A dalej... potworne historje czytało się w dziennikach o więźniach Stalingradu, o tysiącach cudzoziemców zmuszanych do pracy, skazanych na dożywotnią katorgę w tem piekle, o znęcaniu się nad nim i o buntach tłumionyc w strugach krwi, o próbach ucieczki a tymczasem tutaj nie było ani jednego cudzoziemca, jeśli nie liczyć Chińczyków; zresztą sami Rosjanie, chłopy rosłe, uśmiechnięte, pyzate, nie znające snać głodu i niedostatku.

Za zezwoleniem profesora, Rafał, jedyny z delegatów płynnie mówiący po rosyjsku, zadawał pytania tym robotnikom i mina mu rzedła. Odpowiadali, że nie mają powodów do zażaleń, że niema wśród nich żadnych Anglików czy Francuzów, sami „swoi", że część ich mieszka w kolonji, zaś inni w Moskwie i tych dowożą autobusy fabryczne.

Profeso. Rusanow odsuwał się umyślnie w czasie tych rozmówek, aby ktoś nie sądził, że jego obecność krępuje swobodę wypowiadania się egzaminowanych robotników. Był spokojny: wiedział, że są tutaj wyłącznie ludzie pewni. Stojąc na uboczu, zabawiał rozmową swoich gości, sir Jamesa i Daisy, której zachowanie i jego uwagi nie uszło. Wreszcie, gdy ktoś z jego świty pokazał mu dyskretnie zegarek, podszedł do Rafała i przerwał mu sielankę z wytresowanymi robotnikami. Z uprzejmym uśmiechem gospodarza oświadczył, że pragnie gościom pokazać jeszcze własną pracownię, potem dwa, trzy domki robotnicze, i pora wracać do Moskwy.

— Proponuję, abyśmy zaczęli od domków, — rzekł Rafał, który miał w tem swoje wyrachowanie.

Profesor nie miał nic przeciwko temu, więc długi korowód gości wysypał się z ostatniej tkalni i ruszył w stronę kolonji. Domki z zewnątrz wyglądały schludnie i tak czysto, jak gdyby je dopiero w tym tygodniu pomalowano. Podziwiali je, idąc topolową aleją, która oddzielała kolonję od zabudowań fabrycznych. Spostrzegawczy Anglik zauważył odrazu, że w całym Leningradzie niema ani metra płotu, muru, czy ogrodzenia z siatki, że każdą granicę wytyczają drzewka, żywopłoty, a nawet stare, duże drzewa, jak naprzykład owe topole.

— Cieszę się — rzekł profesor, patrząc życzliwie na Anglika, — że nie potrzebowałem sam zwracać uwagi na ten szczegół... Tak jest, moi drodzy goście... Nie znajdzie au-ani metra parkanu... To celowa robota. Bo każde ogrodzenie jest poniekąd symbolem niewoli, nie mówiąc już o tem, że podsuwa różne grzeszne pokusy... Przyznajcie sami, czy w młodości nie smakowały wam najlepiej jabłka z ogrodu sąsiada. Otóż to właśnie. —

Rusanow był widocznie w doskonałym humorze, bo naogół niezmiernie rzadko żartował.... Obejrzał się potem w stronę głównej grupy, która przystanęła przy studni, aby obejrzeć dowcipnie skonstruowanego żórawia, a widząc, że ruszyli z miejsca, wskazał Daisy drzwi najbliższego domku.

— Zobaczymy teraz, jak te mieszkanka wyglądają wewnątrz, — rzekł.

Puścił przed sobą tylko Daisy i sir Jamesa, czem, Rafał poczuł się dotknięty. Zapewne dlatego odmaszerował w przeciwległy kąt izby, do której weszli i nie raczył się przysłuchiwać wywodom prof. Z wielkiem zainteresowaniem zaczął natomiast oglądać wielki, malowany kufer i nieznacznie popychać go kolanami. Wreszcie... Wreszcie profesor przeszedł z izby do kuchenki, za nim Daisy, sir James, na końcu Anglik, który się obejrzał, ale też wyszedł. Głosy głównej gromady wycieczkowców zbliżały się w tę stronę.

— Muszę zdążyć, — jęknął Rafał, pchnął kufer jeszcze o decymetr, pochwycił za skobel wieka, zasłaniającego kwadratowy otwór w podłodze, i w dziesięć sekund później siedział już w piwnicy, opuściwszy za sobą wieko łagodnie i bez hałasu. Piwniczka nie posiadała żadnych okien była przesiąknięta zapachem kiszonej kapusty, ciemna, a przytem tak niska, że Rafał, będący przecież niskiego wzrostu, bez podnoszenia się na palce dosięgał z łatwością drewnianego sufitu, po którym dudniły kroki wycieczkowców, zwiedzających wnętrze robotniczego domku. Był niezmiernie zadowolony, że nareszcie zdołał się „zgubić", a radość z tego powodu zatruwała mu tylko obawa, czy ktoś nie ustawi napowrót ciężkiego kufra na wieku; zarówno radość, jak i obawa były niczem wobec innego, bardziej prozaicznego uczucia, które dosłownie rozpierało małego detektywa i zmusiło go do szybkiego odmarszu w głąb piwnicy. Ruszył więc poomacku, wiosłując rękami w poszukiwaniu niewidzialnych przeszkód, aż wreszcie natknął się na coś, co kształtem przypominało niewielką beczkę, stojącą pionowo i pozbawioną górnego dna...

Powrót do izby odbył się bez trudności, gdyż na szczęście kufra nie zepchnięto na wieko. Rafał wyjrzał ostrożnie na zewnątrz. Odeszli, — odetchnął. Skądś, zdaleka dobiegały echa rozmów, śmiechów, okrzyków zachwytu. — Nareszcie mogę rozpocząć badania na własną rękę, cieszył się. Obszedł domek, słusznie rozumując, iż w prostej alei topolowej ujrzanoby go odrazu, i skierował się ku dalszym szeregom robotniczych domków.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Wydawca za „Głos Narodu" Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny R. Woyczyński. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.